

E. Gierek podejmowany obiadem przez Sekretarza Generalnego ONZ

W czwartek wieczorem przewodniczący Rady Miasta Nowy Jork P. Dwydr złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi, przekazując przywódcy polskiemu symboliczne klucze miasta Nowy Jork.

Podczas uroczystości P. Dwydr oświadczył, że ten symboliczny akt wręczenia kluczy wybitnemu gościowi, sprawia mu szczególną satysfakcję.

Wyrażając podziękowanie za symboliczny upominek, Edward Gierek oświadczył, że klucze do miasta Nowy Jork przekazuje społeczeństwu Warszawy.

Podczas spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze, omawiano również niektóre problemy wielkich miast.

Ostatnim punktem wizyty I sekretarza KC PZPR w Nowym Jorku był uroczysty obiad wydany na jego cześć przez sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima. U wejścia do sali recepcyjnej w gmachu ONZ powitał Edwarda Gierka z małżonką i towarzyszącymi im osobami szef protokołu ONZ.

Ze strony polskiej uczestniczyli w obiedzie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów

Mieczysław Jagielski i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski oraz członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek, wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński, stały przed stawiciel PRL w ONZ ambasador Eugeniusz Kulaga i ambasador PRL w Waszyngtonie Witold Trampezyński.

Obecni byli zastępcy sekretarza generalnego ONZ oraz wyżsi urzędnicy ONZ.

W obiedzie wzięli także udział przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ, przedstawiciel Kamerunu M. Mjine oraz ministrowie spraw zagranicznych wielu państw, przybyli na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Podczas obiadu Kurt Waldheim i Edward Gierek wygłosili przemówienia.

Zabierając głos sekretarz generalny ONZ wyraził zadowolenie ze spotkania z E. Gierkiem w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Przypomniawszy on, że w czasie swej wizyty w Polsce przed 2 laty miał okazję

Dokończenie na str. 2

Bonn chce wzmocnić pakt NATO

10 bm. w Bundestagu rozpoczęła się debata nad nową strukturą Bundeswehry. Zmiany tej struktury proponowane w przedłożonym projekcie, mają przyczynić się do militarnej wzmocnienia paktu NATO. Projekt przewiduje wygospodarowanie dodatkowych środków na modernizację Bundeswehry oraz wprowadzenie służby wojskowej z następującym po niej bezpośrednio tzw. okresem gotowości, w którym zwolnieni do rezerwy żołnierze mogą być ponownie powołani do służby czynnej.

Minister obrony RFN, Georg Leber oświadczył w Bundestagu, że Pakt Atlantycki pozostaje „podstawą bezpieczeństwa” Republiki Federalnej, a jego struktura militarna musi być ciągle udoskonalana. (PAP)

Spotkanie w KW PZPR

Trwały wkład wielkopolskich nauczycieli w reformę systemu oświaty

Tradycyjnie z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się wczoraj spotkanie przodujących nauczycieli Poznania i województwa poznańskiego z sekretarzami Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdanem Gawrońskim i Jerzym Wojteckim. Obecni byli także: kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Jerzy Filipiak i kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska.

Sekretarze KW PZPR podkreślili znaczny wkład, który do ogólnopolskich osiągnięć pedagogicznych wnieśli wielko-

polscy nauczyciele. Szereg cennych inicjatyw zrodziło się w naszym województwie. Znany w kraju jest ruch nowatorstwa i postępu pedagogicznego, umiejętna korekta sieci szkół wiejskich. Niejednokrotnie na si nauczyciele pierwsi wprowadzili zmiany dydaktyczne do szkolnictwa. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój szkolnictwa wiejskiego celem wyrównania poziomu między miastem a wsią. Jest to niezbędny warunek wprowadzenia po wszechnej szkoły średniej. Reforma oświatowa wymaga szczególnego zaangażowania ze strony nauczycieli. Wzrosła ranga, autorytet i społeczny prestiż tego zawodu. Najlepsi spośród 26 000 wielkopolskich

nauczycieli niejednokrotnie byli odznaczani i nagradzani za swoją pracę.

W trosce o warunki bytowe nauczycieli stworzono fundusz socjalny, zwiększa się systema tycznie liczba mieszkań dla pedagogów.

Realizacja nowego systemu oświatowego — podkreślono — zależy od poziomu zaangażowania nauczycieli. Dlatego też cieszy fakt, że wielkopolscy nauczyciele chętnie uzupełniają swoje kwalifikacje. Ponad 3 000 nauczycieli podjęło studia magisterskie na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Łącznie uzupełniać swoje kwalifikacje będzie prawie 13 000 nauczycieli czynnych zawodowo. Wszyscy nauczyciele ciągle doskonalą swój warsztat dydaktyczny. Pomocą służyć im powinny podstawowe organizacje partyjne, w trosce o wychowanie młodzieży w du-

Dokończenie na str. 2

Order Rewolucji dla Mołdawskiej SRR

W stolicy Mołdawii — Kiszyniowie odbyła się w piątek uroczysta akademicka z okazji jubileuszu 50-lecia tej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i jej partii komunistycznej. Na akademii głos zabrał sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew podkreślając, że gospodarka narodowa ZSRR rozwija się zgodnie z tym kursem, który wytyczył XXIV Zjazd KPZR.

L. Breżniew udekorował sztandar Republiki przyznany jej Orderem Rewolucji Październikowej. (PAP)

Skróć przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR wygłoszonego w Kiszyniowie zamieszczamy na str. 2.

Manifestacja studentów w Addis Abebie

W stolicy Etiopii Addis Abebie odbyła się w piątek manifestacja studentów. Demonstranci ostro protestowali przeciwko mieszaniną obcych sił w wewnętrzne sprawy Etiopii, które usiłują zaszkodzić sprawie jedności narodu. Niektóre grupy studentów domagały się również przekazania w jak najbliższym czasie władzy w ręce rządu cywilnego. (PAP)

W 30-lecie MO i SB

- Odznaczenia dla byłych funkcjonariuszy
- Uroczyste ślubowanie w ZOMO

W całej Wielkopolsce, w ramach obchodów 30 rocznicy powołania MO i SB, odbywają się okolicznościowe imprezy. Wczoraj w Poznaniu — byliśmy świadkami uroczystego ślubowania funkcjonariuszy Zmotyzywanego Odwodu Milicji Obywatelskiej, uczestniczyliśmy także w spotkaniu kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO z byłymi funkcjonariuszami.

W godzinach popołudniowych w Sali Konferencyjnej Domu Kultury MO grupa byłych funkcjonariuszy MO i SB spotkała się z kierownictwem Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Przybyli także sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR: Bogdan Gawroński i Stanisław Kulesza oraz wojewoda poznański Tadeusz Grabski.

Dokończenie na str. 2

Partia Pracy zdobyła bezwzględną większość w Izbie Gmin

Partia Pracy premiera Harolda Wilsona zdobyła już bezwzględną większość mandatów w nowej Izbie Gmin. Stan

Dokończenie na str. 2

Obchody w Poznaniu

W przededniu święta Ludowego Wojska Polskiego odbyło się w piątek w Poznaniu — zorganizowane przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu — składanie wieńców pod Pomnikiem Bohaterów i Pomnikiem PPR-owców na Cytadeli. W uroczystości uczestniczyli kompania honorowa Wojska Polskiego, delegacja Dowódcy Wojsk Lotniczych, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, wszystkich szkół officerskich, zakładów pracy i społeczeństwa Poznania.

Wieczorem z placu Mickiewicza przeszli ulicami miasta uroczysty capstrzyk. (kos)

Minister Obrony Narodowej gen. armii W. Jaruzelski ude-

Dokończenie na str. 2

Pomnik ku czci zwiadowców

W sobotę, 12 bm. w pobliżu Sokołowa (gmina Lubasz w powiecie Czarńkowie) nastąpi odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy grupy desantowej Samodzielnego Batalionu Specjalnego I Armii Wojska Polskiego i zwiadowców radzieckich. Uroczystość ta odbywa się w 30 rocznicę lądowania pod Sokółowem zwiadowców WP do wódzonych przez porucznika Sergiusza Iliaszewicza (*Pisaliś my na ten temat 10 bm. w artykule pt. „W mundurze żołnierza polskiego pr. 22 okupowanej Wielkopolski”*).

Po odsłonięciu pomnika, którego twórcą jest artysta-plastyk Jerzy Sobociński, nastąpi w Lubaszu otwarcie tzw. Izby Pamięci, gdzie zebrano pamiątki związane z działalnością w okupowanej Wielkopolsce zwiadowców polskich i radzieckich. Nadto 12 i 13 bm. organizowany jest okolicznościowy Raid po Ziemi Czarńkowskiej. W imprezie tej bierze udział 1000 osób. (y)

odgłosu

uogodnia

Warszawa — Waszyngton

Był to tydzień, w którym ze szczególną uwagą śledziliśmy transmisje i czytaliśmy materiały ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wizyta Edwarda Gierka w USA miała przecież nie tylko swą formalną wagę pierwszej w historii stosunków polsko-amerykańskich wizyty polskiego przywódcy przybywającego do tego kraju na oficjalne zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Można chyba stwierdzić, że był to tydzień znacznej satysfakcji dla Polaków. Za powiadomienia o tej satysfakcji już klimat poprzedzający ten szczyt polsko-amerykański. Jednakże przebieg i rezultaty tego ważkiego wydarzenia międzynarodowego — tym bardziej traktowanego za wielkie wydarzenie dyplomatyczne, iż gościem i rozmówcą Gerald Forda, nowego prezydenta USA, był pierwszy przedstawiciel państwa socjalistycznego — wykazał w stopniu większym, aniżeli dziesięć razy na co dzień sobie to uświadamiamy, rangę Polski socjalistycznej.

Oto na przykład znaczenie Polski jako partnera współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej podkreślił już w swym powitalnym przemówieniu Gerald Ford, zwracając uwagę, iż Polska, zajmując czołowe miejsce w świecie w dziedzinie produkcji wydobycia węgla i badań w tej dziedzi-

nie, ma do odegrania bardzo istotną rolę przy wnoszeniu wkładu do światowej problematyki energetycznej. Kompleksy podpisanych umów oraz wspólne oświadczenie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej pomiędzy PRL i USA świadczą też, że osiągnięte na zasadzie partnerstwa uzgodnienia staną się podstawą rozwijania współpracy.

Spotkanie waszyngtońskie wykazało również raz jeszcze skuteczność naszych dążeń, determinujących przez całe trzydziestolecie politykę zagraniczną Polski Ludowej. „Wizyta ta — mówił w pierwszym przemówieniu w Białym Domu Edward Gierek — daje mi satysfakcję również dlatego, że stanowi ona jeszcze jedno potwierdzenie międzynarodowego odprężenia, do którego kraj mój przykładą zasadnicze znaczenie i stara się wnieść swój maksymalny wkład. Proces ten wpływający z istoty współczesnego świata — z potrzeby i konieczności pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach — został w ostatnich latach poważnie zaawansowany. My, Polacy, jesteśmy z tego radzi i uważamy, że w interesie wszystkich narodów leży uczynienie go głębokim, powszechnym i odwracalnym. Z zadowoleniem przyjmowane jest, że pan, panie prezydencie w tym sta-

śnie kierunku odprężenia steruje polityką Stanów Zjednoczonych”.

Będąc rezultatem rozmów i ustaleń waszyngtońskich wspólne oświadczenie o zasadach stosunków polsko-amerykańskich wyraża też obopólne zadowolenie z postępu, jaki został dokonany w ostatnich latach w zakresie ogólnego odprężenia i rozwoju pokojowych stosunków między państwami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych. Podkreśla znaczenie uczynienia tego postępu nieodwracalnym. Wyraża zdecydowanie czynienia dalszych wysiłków zmierzających do umocnienia tych pozytywnych przemian.

Nic dziwnego więc, że „wielki występ Polski w Waszyngtonie” (jak to określił w swym komentarzu zachodnoniemiecki „Der Tagesspiegel”) miał jak mało które z bilateralnych spotkań na szczycie zgodnie żyć liwe komentarze obserwatorów z całego świata.

Ponadto wszelkie rozmowy polsko-amerykańskie przyczyniły się do tego, co we wspólnym oświadczeniu określono jako „zdecydowanie rozwijania wzajemnych stosunków między obydwojema państwami w duchu współpracy i wzajemnego poszanowania”. Pękła bowiem przy tej okazji w Stanach Zjednoczonych niejedna z barier dezinformacji o Polsce socjalistycznej.

Jak nigdy dotąd do szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego dotarła prawda o tym, że nasz kraj, przed wojną zacofany i biedny, jak żaden inny w tej to ku spustoszeniu, stanął wysiłkiem i przemianami społecznymi trzydziestolecia w rzędzie przodujących, nowoczesnych krajów europejskich.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

8+4

Dzisiejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

z datą na trzy dni

ma 12 stron

Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, składa się on z części 8-stronicowej i wkładki 4-stronicowej. Prosimy Czytelników — po nabyciu „Głosu” w kiosku „Ruchu” — o włożenie wkładki w odpowiednie miejsce, według numeracji stron.

Gospodarka ZSRR rozwija się zgodnie z wytycznymi XXIV Zjazdu KPZR

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa

Wyrwała i niełatwa walka o uzdrowienie sytuacji międzynarodowej, jaką Związek Radziecki prowadzi wraz ze swymi sojalistycznymi sojusznikami przy poparciu wszystkich postępów i miłujących pokój sił, przynosi odczuwalne wyniki. Udało się doprowadzić do rozwiązania wielu ostrych problemów, zatrzymujących atmosferę między narodową od czasu drugiej wojny światowej — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w przemówieniu wygłoszonym w Kiszyniowie na uroczystej akademii 11 bm. Zwrócił on szczególną uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, iż Związek Radziecki występuje zdecydowanie za jak najszybszym wznowieniem prac genewskiej konferencji pokojowej z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym także Palestyńczyków.

L. Breżniew oświadczył, że Związek Radziecki, podobnie jak dotychczas, popiera w pełni słuszną sprawę państw arabskich.

Głębokie, pod wieloma względami niebywałe pod względem siły i ostrości, zjawiska kryzysowe dotknęły wszystkie dziedziny życia społeczeństwa burżuazyjnego — powiedział L.

Breżniew. Niepohamowany rozwój inflacji, wstrząsy walutowo-finansowe, ostry kryzys energetyczny, recesja w dziedzinie produkcji i wzrost bezrobocia — oto ekonomiczne objawy choroby kapitalizmu naszych dni. Wszystko to godzi dotkliwie w interesy warstw pracujących, wywołując nową, potężną falę walk klasowych.

Nigdy jeszcze w ostatnich dziesięcioleciach nie było tak oczywistego kryzysu demokracji burżuazyjnej, postępującego rozkładu wewnętrznego politycznej maszyny panowania kapitału. Dochodzi do tego kryzys ideologiczny i moralny.

Sekretarz Generalny KC KPZR oświadczył w dalszej części przemówienia: Będziemy nadal lojalnie i rzetelnie współpracować z innymi państwami. Równocześnie będziemy, tak jak dotychczas, zdecydowanie przeciwstawiać się organizatorom międzynarodowych prowokacji i awantur, zwolennikom „zimnej wojny”, wrogom pokoju.

Mówiąc o życiu wewnętrznym ZSRR, Leonid Breżniew podkreślił, że gospodarka radziecka rozwija się zgodnie z kursem wytyczonym przez XXIV Zjazd KPZR. Dochód narodowy wzrósł w ciągu 4 lat (1971—1974) o przeszło 1/4, a produkcja przemysłowa o przeszło 1/3. Stale podnosi się stopa życiowa ludności. W 1974 r. przeciętne płace robotników i pracowników umysłowych zwiększą się w porównaniu z 1970 r. o 15 procent, a wynagrodzenie kolchozników za pracę — o 22 procent. Obywatele radzieccy zaczęli się lepiej odżywiać, nastąpiła wyraźna poprawa sytuacji mieszkaniowej, wyraźna poprawa zaopatrzenia w wyroby przemysłowe i usług.

Leonid Breżniew podkreślił, że następny plan 5-letni (1976—1980) powinien być przede wszystkim pięcioleciem jakości.

ci, pięcioleciem efektywności w imię dalszego wzrostu dobrobytu ludności. Główna, specyficzna cecha obecnego etapu polega właśnie na tym, że na pierwszy plan coraz bardziej wysuwają się, oprócz ilościowych czynników wzrostu gospodarczego, czynniki jakościowe.

Społeczeństwo nasze cechuje stabilność polityczna i dynamizm ekonomiczny — powiedział Sekretarz Generalny KC KPZR. Nasz ustrój socjalistyczny, nasza ideologia marksistowska — leninowska, nasz radziecki styl życia, słowem, cała nasza działalność rodzi w ludziach radzieckich głęboką wiarę w przyszłość i napawa ich optymizmem. (PAP)

Edward Gierek podjęty przez Sekretarza Generalnego ONZ

Dokończenie ze str. 1

dokonać interesującej wymiany poglądów z I sekretarzem KC PZPR i rządem polskim. K. Waldheim podkreślił, że wspomina naród polski nie tylko z wielkiej gościnności i zainteresowania, jakie przejawia wobec ONZ, lecz także jest pod wrażeniem ogromnego postępu, dokonanego przez Polskę. Naród polski może być dumny z odbudowy kraju, a zwłaszcza stolicy, ze zniszczeń wojennych, jak również z rozwoju gospodarczego i społecznego, który jest jego ogromnym osiągnięciem.

Nawiązując do wystąpienia I sekretarza KC PZPR w Zgromadzeniu Ogólnym NZ, K. Waldheim wyraził zadowolenie z poparcia, jakie w imieniu narodu polskiego E. Gierek udzielił Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Otwarto polską wystawę gospodarczą w Pradze

W sobotę przed południem w Pałacu Zjazdów na terenie praskiego Parku Kultury i wypoczynku im. J. Fuczika, otwarta została pierwsza i największa narodowa wystawa gospodarcza Polski zorganizowana na terenie Czechosłowacji. Jest ona równocześnie największą, po moskiewskiej, prezentacją za granicą osiągnięć naszej gospodarki w XXX-lecie PRL.

Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych Czechosłowacji.

Ze strony polskiej obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydłak i wicepremier Franciszek Kaim, ze strony czechosłowackiej: członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC Josef Kempny i wicepremier rządu CSRS Rudolf Rohliczek.

Zabierając głos w czasie uroczystości otwarcia wystawy J. Kempny powitał polskich gości przybyłych do Pragi. W swoim wystąpieniu wskazał on na

ważną rolę, jaką odgrywa Polska Ludowa we wspólnocie socjalistycznej i w świecie.

Sekretarz KC KPCz podkreślił, iż naród czechosłowacki uważnie śledzi dynamiczny rozwój naszego kraju i cieszy się z sukcesów, jakie on osiąga. Mówca wskazał również na dy namicznie rozwijającą się współpracę we wszystkich dziedzinach życia między CSRS i PRL.

Następnie głos zabrał Jan Szydłak, który podkreślił, że wystawa ilustruje przemiany wynikające z wytyczonych przez VI Zjazd PZPR program przyspieszonego rozwoju kraju. Ekspozycja wystawy ukazuje rosnącą pozycję Polski w produkcji i eksporcie nowoczesnych wyrobów, aktywne uczestnictwo naszego kraju w rewolucji naukowo-technicznej, a także przedstawia kierunki rozbudowy tych gałęzi przemysłu, które mają bezpośredni wpływ na zaopatrzenie ludności.

Wskazując, iż rozwój polski — czechosłowackich stosunków gospodarczych i wymiany handlowej został w ostatnim okresie przyspieszony,

W 30-lecie MO i SB

Dokończenie ze str. 1

73 byłym funkcjonariuszom MO i SB, tym, którzy — jak podkreślił w swoim wystąpieniu komendant wojewódzki MO płk Henryk Zaskiewicz — rozpoczęli pracę w latach najtrudniejszych, kiedy walkę o ugruntowanie nowego, socjalistycznego jutra nierzadko wy padało okupić najwyższą ofiarą — wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

W imieniu odznaczonych po dziękował mjr Jan Kalembe.

W godzinach rannych siedzi ba ZOMO przy ul. Taborowej przybrała odświętny wygląd. Na placu apelowym — w zwartych sztykach pododdziały ZOMO, dalej — rodziny, młodzież. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych dzielnicy, delegacje zarządu wojewódzkiego, dzielnicowego i zakładowego ZMS, Wojska Polskiego, Straży Pożarnej, za kładowi prac.

Moment kulminacyjny — słobowanie. Tekst odczytuje dowódca ZOMO ppłk Władysław Kina-Wronski; powtarzają go zwarte szeregi.

— Słubuję wiernie stać na straży wolności, niepodległości i bezpieczeństwa państwa polskiego; dążyć ze wszystkich sił do ugruntowania ładu wewnętrznego, oparte go na społecznych, gospodarczych i politycznych zasadach ustrojowych Polski Ludowej...

W imieniu kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO, gratulacje i życzenia złożył funkcjonariuszom ZOMO płk Bolesław Laskowski. 6 funkcjonariuszy, w tym dowódcę ZOMO, udekorowano srebrnymi odznaczeniami „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”, a 20 — brązowymi. Wre czono także odznaki 10-lecia oraz 20-lecia w Służbie Narodowej. 26 funkcjonariuszy wyróżniono za udział w akcjach honorowego dawstwa krwi, ZOMO natomiast, jako przodującą w tego rodzaju akcjach na terenie Wielkopolski jednostkę — uhonorowano dyplomem i proporzakiem PCK.

Słubowanie zakończyła defilada pododdziałów. Sympatycznym akcentem było wręczenie wielu funkcjonariuszom kwiatów przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 im. Milicji Obywatelskiej. (res)

J. Szydłak podkreślił, iż w przyszłości nasza współpraca charakterystyzować się będzie wy soką dynamiką.

Z kolei oficjalni goście zwie dzili poszczególne działy wystawy. Składa się na nią ponad 6500 eksponatów obrazujących możliwości i najważniejsze osiągnięcia różnych branż naszego przemysłu. Ekspozycja została dobrana w sposób wskazujący również na realne możliwości szybszego wzrostu polsko-czechosłowackiej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. (PAP)

Zwycięstwo Partii Pracy

Dokończenie ze str. 1

jej posiadania w piątek po południu wynosił 318 mandatów.

Tak więc prognoza komputertowa potwierdziła się w rzeczywistości i udziałem Partii Pracy stał się niewątpliwie ogromny sukces. Legitymację Partii Pracy są konkretne wyniki 7-miesięcznej kadencji rządu w niezwykle trudnych warunkach politycznych — bez większości bezwzględnej w starej Izbie Gmin.

Zwycięstwo Partii Pracy, w którego programie znajdują się stosunkowo radykalne jak na warunki brytyjskie koncepcje częściowego wyrównania dysproporcji społecznych i rozszerzenia zakresu nacjonalizacji w gospodarce, oznacza w praktyce, że Wielka Brytania znajduje się na progu znaczącego zwrotu w lewo. Mówi się, iż Wielka Brytania pozyskuje w tej chwili szanse realizacji najdalej idącego programu socjaldemokratycznego w Europie zachodniej.

I jeszcze jedno: zwycięstwo Partii Pracy oznacza, że w pełni aktualne są negocjacje EWG. Partia Pracy pozyskuje w tej sprawie pełne poparcie społeczeństwa. Na tym miejscu nie od rzeczy będzie stwierdzenie, że partia ta spośród głównych partii brytyjskich reprezentuje najbardziej pozytywne stanowisko w polityce zagranicznej, nastawiając się na rozwinięcie polityki odprężenia i rozwój dialogu Zachodu ze Wschodem. (PAP)

Wystawa poświęcona LWP

W Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR w Moskwie otwarta została w piątek wystawa poświęcona Ludowemu Wojsku Polskiemu, z okazji 31-rocznicy jego powstania. Wiele eksponatów tej ekspozycji obrazuje polsko-radzieckie braterstwo broni.

H. Kissinger w Damaszku

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger przybył w piątek przed południem do Damaszku.

PAP-RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM
RADIO-INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
INF-WY-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-TEL-EFONEM-PAP
RADIO-INF-TELEFONEM-PAP

niem do Damaszku. Omówi on z przywódcami syryjskimi problemy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Włoski kryzys rządowy

W piątek przewodniczący senatu włoskiego G. Spagnoli, już drugi dzień z rzędu będzie prowadził konsultacje z członkami włoskimi politykami w celu zdobycia rozwiązania, czy istnieje szansa powołania nowego rządu centrowiskiego. Jeśli w ciągu najbliższych kilku dni G. Spagnoli oświadczy prezydentowi kraju, iż reaktywowanie centrowiskiej próby czasu, nowym premierem zostalby przywódca chadecki, A. Fanfani. Jeśli natomiast Spagnoli dojdzie do wniosku, iż nie ma żadnych szans przywrócenia poprzedniej koalicji, trzeba będzie rozwiązać parlament i przeprowadzić przedterminowe wybory powszechne.

Spotkanie w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

chu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu. Zadania te stoją zresztą przed całym społeczeństwem.

W rozmowie głos zabrali liczni pedagodzy dzieląc się swoimi spostrzeżeniami, osiągnięciami w zakresie nauczania i wychowania. Mówiono też o trudnościach, proponując różne rozwiązania. Na przykład nauczycielka Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 105 w Poznaniu — M. Markowska mówiła o potrzebie stworzenia nowoczesnej „szkoły życia” dla dzieci najbardziej potrzebujących. Kurator OSP zapewniła, że budowę takiej szkoły rozpocznie się w roku 1976.

Na zakończenie — sekretarz KW Jerzy Wojciecki w imieniu Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu wyraził wszystkim wielokopolskim pedagogom uznanie za trudną pracę dydaktyczną i wychowawczą, podziękował za osiągnięte wyniki, gotowość podejmowania prac nowatorskich. Zaznaczył, że zawód nauczyciela cieszy się szacunkiem i uznaniem partii i społeczeństwa. (bg)

Pogrzeb prof. M. Falskiego

W piątek na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb, zmarłego w wieku 93 lat — prof. Mariana Falskiego — wielkiego nauczyciela i wychowawcy, twórcy nowoczesnych koncepcji światowych, autora „elementarza” na którym wychowało się wiele pokoleń Polaków.

W uroczystościach pogrzebowych obok najbliższej rodziny i przyjaciół zmarłego, wzięli udział Jego współpracownicy oraz młodzież szkół warszawskich.

W pogrzebie uczestniczyli: minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesław Grześ, i przedstawiciele świata nauki. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami opady prze lotne. Temperatura maksymalna od 5 stopni na północy do 8 i 10 na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane na północy okresami dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 12/13/14 X 1974

31 rocznica powstania LWP

Dokończenie ze str. 1

korował 36 wyróżniających się w służbie i działalności społeczno-politycznej żołnierzy WP — odznaczeniami państwa wimy.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, natomiast Order Sztandaru Pracy II klasy — generałowie brygady: Mieczysław Bronowiecki oraz Tadeusz Szachło.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono gen. bryg. Władysława Szymłowskiego.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono pułkowników: Mieczysława Bartosza, Andrzeja Filipieckiego, Tadeusza Kosińskiego, Henryka Kucharczyka, Zenona Rożko, Stanisława Sadowskiego, Władysława Sujeckiego, Piotra Zychowicza oraz podpułkowników: Bolesława Bojda, Bernarda Jurczyka, Edwarda Łoboda, Konstantego Raduchę, a także komandora porucznika Józefa Kuśmidera.

8 oficerów odznaczono Złotymi, 5 — Srebrnymi i 2 — Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Minister ON odznaczył również 4 oficerów złotymi i srebrnymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju”.

Minister Obrony Narodowej przyznał nagrody i wyróżnienia naukowcom i twórcom zajmującym się problematyką wojska i obronności kraju.

W dziedzinie sztuki operacyjnej nagrodę III stopnia otrzymał zespół wojskowych naukowców za opracowanie automatyzacji systemu dowodzenia.

W dziedzinie nauki i postępu techniczno-organizacyjnego nagrody I stopnia otrzymał: 4-osobowy zespół, który opracował nowy wzór broni strzeleckiej oraz 10-osobowy zespół, który opracował specjalizowaną maszynę matematyczną.

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i woj skowości nagrodą II stopnia uhonorowano autorów „Księgi poległych na polu chwały” (L. Lewan dowicz, W. Romanowski, J. Malczewski, Z. Lisek, R. Polkowski).

W dziedzinie literatury wojen i

Znasz li ten kraj mistrzu Adamie?



pracuje z kołem NOT przy Jarocińskich Fabrykach Mebli, poznając technologie, które znajdują zastosowanie w nowym, budującym się zakładzie. Edward Grzesiek nadal uczy meblarstwa, zaś w każdej środę skupia wokół siebie grupkę młodych, którym przekazuje swą pasję rzeźbiarską. „Żeby nasz folklor nie przepadł i żeby wieczorami się nie wałkonili...” Syn Edwarda, Stanisław, poszedł w ślady ojca. Skończył technologię drewna na polskiej Akademii Rolniczej, w październiku bieżącego roku podjął pracę w Jarocińskich Fabrykach Mebli, a

pracuje w tej samej, co on, fabryce, a wieczorami zapamiętały rzeźbi. O tych jego rzeźbach krąży po zakładzie legenda.

DE GAULLE BYŁ ZA DŁUGI...

W lutym minie 35 lat, odkąd Antoni Skrzypeczak zaczął pracę w Jarocińskich Fabrykach Mebli. Niewielka to była wtedy fabryczka. W czasie okupacji przejęli ją bracia Thoenrowie, którzy oprócz stolarki budowlanej wykonywali meble wysokiej jakości dla hitlerowskich dygnitarzy.

Któregoś dnia przyszedł rozkaz: niech każdy sobie wyszykuje drewnianą walizkę. Znaczący to: ewakuacja. Przyjeżdżali potem SS-mani, by fabrykę wysadzić w powietrze, ale że tu większej produkcji wojennej nie było, jakoś ocalała.

... Do legendy przeszedł dzień, a było to w latach sześćdziesiątych, w którym przed fabrykę zajechał „Mercedes” z warszawską rejestracją. Wysiadł z niego starszy pan, wyraźnie zdenerwowany. W Polsce bawił właśnie Charles de Gaulle. A że był to człowiek wielki nie tylko duszą, ale i ciałem, zabrakło dla niego łóżka. Wszystkie były zbyt krótkie. Jarociniakom przypadło więc ratować honor i sławę polskiej gościnności...

Ale prawdziwą sławę jarocińskim zakładom przyniosły popularne segmenty. Komplet „Lech”, projektu mgr. inż. Edwarda Waloszczyka, uzyskał I miejsce na Targach za swą funkcjonalność.

Od 1970 roku do chwili obecnej zakłady podwoiły wartość swojej produkcji, w roku 1980, gdy ruszy nowy zakład, zwiększą ją 10-krotnie. Chcą przy tym specjalizować się w meblach hotelowych, których dotąd na dobrą sprawę nikt u nas nie produkuje.

CI WSPANIAŁI MĘŻCZYŹNI ZE SWYMI POMYŚLAMI

W Jarocinie, przy ul. Moniuszki, w miejscu, gdzie teraz rośnie dom towarowy, stał ongiś zakład, wykonujący konne przyczepy kłonicowe do wozu drewna z lasu. Wytwarzano je jeszcze wtedy, gdy w latach pięćdziesiątych powstał za miastem nowy Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Zapotrzebowanie na te

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

W rocznicę bitwy pod Lenino

BILANS

Wypełniając rozkaz bojowy, 1 dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki w ciężkich walkach sforsowała rzekę Mieręję i jej bagnistą dolinę, przełamała przygotowywaną od wielu miesięcy silną obronę nieprzyjaciela, opanowała jej pierwszą, główną pozycję i przerwała się od 2 do 3 kilometrów w głąb, likwidując przy tym węzłowe punkty oporu Niemców we wsi Połzuchy i na wzgórzu 215,5.

Bitwa „w worku”

Ze względu na to, że sąsiednie dywizje nie zdołały przełamać obrony przeciwnika i pozostały w tyle, 1 dywizja znalazła się w worku osaczonym z trzech stron przez Niemców. Wykorzystując taką konfigurację linii frontu oraz nieobecność naszego lotnictwa nad polem walki, hitlerowcy rzucili przeciwko kościuszkowskiej dywizji wszystkie, będące w ich dyspozycji na tym odcinku frontu, siły i środki rezerwowe.

Pomimo silnych kontrataków nieprzyjaciela, wspieranych czołgami, działami pancernymi i wielką masą lotnictwa bombowego i szturmowego (w przeciągu dwóch dni 43 naloty, średnio po 30 samolotów każdy), 1 dywizja utrzymała zdobyty teren i zniszczyła poważne siły nieprzyjaciela. Hitlerowcy pozostawili na polu walki 1378 poległych (9 oficerów, 83 podoficerów, 1286 szeregowców), a 326 Niemców (3 oficerów, 24 podoficerów, 299 szeregowców) dostało się do niewoli polskiej. Zdobyto bądź zniszczono wiele uzbrojenia, sprzętu wojskowego i amunicji, w tym między innymi 23 ręczne karabiny maszynowe, 41 ciężkich karabinów maszynowych, 33 moździerze, 9 dział, 2 czołgi. Strącono też kilka samolotów.

Straty 1 dywizji były również poważne. Z szeregowców było ogółem 2859 ludzi (168 oficerów, 633 podoficerów, 2058 szeregowców). Z tego poległo 614 (52 oficerów, 130 podoficerów, 432 szeregowców), 786 przepadło bez wieści i 1300 zostało rannych oraz 116 przeżyło rannych żołnierzy dostało się do niewoli.

Zdany egzamin

Pierwsza bitwa kościuszkowskiej dywizji zdała swój egzamin bojowy. W niezwykle za



Obecnie Wojsko Polskie dysponuje najnowocześniejszym sprzętem we wszystkich rodzajach broni. Zarazem wykazuje doskonale przygotowanie bojowe, co jest zasługą nie tylko dobrego uzbrojenia, lecz także kadry dowódczej, szkolonej m. in. w wyższych szkołach oficerskich.

Na zdjęciu: załogi czołgów z jednostki „niebieskich beretów”, po opuszczeniu okrętów desantowych, opanowują brzeg morski.

CAF — WAF — fot. Łuszczewski

ciętych i krwawych walkach żołnierze dywizji wykazali wysoki walory i bohaterstwo, potwierdzając raz jeszcze miejsce polskiego żołnierza.

Za bohaterską postawę w walce kościuszkowcy otrzymali 247 polskich i 239 radzieckich odznaczeń bojowych. Trzech żołnierzy dywizji: kpt. Władysław Wysocki, kpt. Juliusz Hibner i szer. Aniela Krzywoń, za doskonałe wykonanie zadań bojowych i wykazaną przy tym odwagę i bohaterstwo, nagrodzonych zostało tytułem Bohatera Związku Radzieckiego.

Więść o bitwie dotarła do umęczonego, walczącego kraju. Dodała ona otuchy i odwagi partyzantom. Podniosła na duchu naród.

Bitwa pod Lenino miała ogromne znaczenie dla sprawy polskiej, dla wyzwolenia walki narodu polskiego. Zaakcentowała ona obecność żołnierza polskiego na głównym froncie drugiej wojny światowej, gdzie rozstrzygały się losy wojny z hitlerowską Trze-

cią Rzeszą i skąd prowadziła najkrótsza droga do kraju. Od tamą sprawą polską na arenie międzynarodowej zaczęła się kształtować na nowych podstawach. Na wojskową i polityczną arenę lewica polska wprowadziła regularne jednostki wojskowe.

„Brama smoleńska”

Bilansując bitwę pod Lenino, należy rozpatrywać ją w o wiele szerszym aspekcie zarówno operacyjnym, jak i politycznym, niż wskazywałyby na to działania jednej dywizji czy nawet armii.

Nie należy zapominać, że Niemcy bronili niezwykle ważnego kierunku strategicznego, że na polach pod niewielkim białoruskim miasteczkiem, niejednokrotnie wymienianym w raportach do Hitlera, feldmarszałek von Kluge i dowódca 4 armii gen. płk Heinritz uparczywie zagrządzali najkrótszą drogą na zachód, prowadzącą poprzez historyczną „bramę smoleńską”.

Wyjaśnia to m. in. gen. Kurt von Tippelskirch w swojej książce „Geschichte des zweiten Weltkrieges”, pisząc:

„Rubież ta przechodziła przed Dnieprem i ostaniała ostatnią wielką magistralą kolejową i samochodową przed prypeckimi błotami. Gdyby Rosjanom udało się wziąć pod swoją kontrolę szosę i linię kolejową Homel — Mohylew — Orsza, to wątpliwe, czy obrona na wschód od prypeckich błot byłaby do utrzymania”.

Hitlerowcy użyli w tej bitwie tak dużej ilości sił i środków również dlatego, że mieli przed sobą polską jednostkę, której zniszczenie stawiali sobie za cel ze względów politycznych. Obawiali się bowiem niekorzystnych dla siebie skutków zarówno w Polsce, jak i w świecie, wynikających z faktu walki polskich sił zbrojnych na froncie wschodnim.

Owoce Lenino

W bitwie tej, ze wspólnie przełanej krwi żołnierzy polskich i radzieckich, zrodziło się polsko — radzieckie braterstwo broni, cementowały się nowe stosunki ze wschodnim sąsiadem.

Bitwa miała też istotny wpływ na dalszy szybki rozwój organizacyjny Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR — Pierwszego Korpusu, a następnie Pierwszej Armii.

płk. CZESŁAW PODGÓRSKI

STRONA

GŁOS — 12/13/14 X 1974

3

Są szkoły, które od lat cieszą się doskonałą opinią wadach oświatowych, rodziców i uczniów. Starannie pielęgnują dobre tradycje. Ich absolwenci z powodzeniem zdają egzaminy na uczelnie. Są cenionymi fachowcami. Do takich szkół należy III Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Budynek szkoły jest stary, wtłoczony między secesyjne kamienice przy ruchliwej ulicy Strzeleckiej w centrum miasta. Pierwsi absolwenci opuścili jego mury przed pięćdziesięciu laty. Ale na wskroś nowoczesna jest dydaktyka w tej szkole. W starych murach mieszczą się nowoczesne pracownie wyposażone w najnowsze pomoce naukowe, wśród których nie brakuje lasera, miernika promieniowania.

Dyrektor liceum, Tadeusz Komorowski — fizyk z wykształcenia i zamiłowania, wykorzystywał sprzyjającą dla oświaty atmosferę ostatnich lat i w porozumieniu z wykładowcami wyraził gotowość przygotowania liceum do rozszerzonego nauczania matematyki i fizyki. Propozycja została zaakceptowana. W tym roku kalendarzowym pierwszy maturzyści kierunku matematyczno-fizycznego przystąpili do egzaminów na studia. Spośród 124 zdających, egzamin zdało 121 osób, 115 zostało przyjętych.

Wynik rzeczywiście imponujący. Złożyła się na ten efekt praca wszystkich wykładowców, z których każdy daje z siebie więcej, niż wymaga te-

go zakres pełnionych obowiązków. Nie sposób pominąć wśród nich fizyków — Jerzego Pawłowskiego, Barbary Drozdowskiej, matematyków — Mariana Niewczyka i Leonarda Paszkiewicza, Marii Gniży, biologa — Jaminy Nowak, germanistki — Ireny Wojteckiej, Jakuba Skoczyńskiego

Przed Dniem Nauczyciela

Na progu szkoły jutra

czy odznaczonego Medalem Komisji Edukacji Narodowej Stanisława Siekierskiego. Dobrze zdany przez wszystkich abiturientów egzamin maturalny i wysoki procent przyjętych na uczelnie poprzedziła wyjątkowo praca na równi uczniów jak i nauczycieli. W 1970 roku blisko o „Kasprzaku”, bo tak potocznie mówi się o III Liceum, było w całym kraju. Drużyna z tego liceum została zwycięzcą telewizyjnego Turnieju Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W olimpiadach matematycznych i fizycznych, w których uczniowie z „Kasprzaka” każdorazowo biorą udział, zajmują wysokie punkowane miejsce. Ostatnio Ryszard Wojnecki uczeń prof. Marii Gniży został laureatem olimpiady matematycznej.

Przygotowanie ucznia do olimpiady wymaga od wykładowcy dodatkowej pracy. W

III LO traktuje się ją jako niezbędną w rozszerzaniu wiedzy uczniów, zaś satysfakcją z zajęcia punkowanego miejsca jest obopólna.

Nieprzypadkowo też temu najmłodszemu liceum w Poznaniu liceum powierzono opiekę nad Młodzieżowym Towarzystwem Przyjaciół Nauk. To

lejewanie w nauczaniu matematyki i fizyki, których to zakres nauczania jest rozszerzony, nie odbywa się kosztem innych przedmiotów oraz zajęć resowań.

Szkolny Klub „Pro Sinfoni-

ka” należy do najlepszych w mieście, żywo działa koło dra-

matyczne, recytatorskie, plastyczne. W klubie i w odremontowanej przez młodzież piwnicy co rusz odbywają się imprezy: spotkania, dyskusje, wieczór własnej poezji. W przygotowaniu jest program koncertu „Młodzież społeczeństwu Poznania”, który odbędzie się w Pałacu Kultury. Młodzież znajduje też czas na pracę w organizacjach młodzieżowych. Harcerstwo, którym opiekuje się prof. Barbara Drozdowska zostało odznaczone „Złotą odznaką za zasługi dla ZHP”, wiele sukcesów na swoim koncie ma szkolne koło TPPR, inspirowane przez prof. Irenę Morozowską.

Wysokie wyniki nauczania idą w parze z pełnym rozwojem osobowości młodych ludzi. Atmosfera przyjaźni i życzliwości, która obowiązuje wśród grona pedagogicznego, znajduje odbicie w stosunkach mię-

Latarnia Diogenesa

Wcześniej to się zaczyna. Zazwyczaj w dziecięcym wieku. Grono malców — jednego podwórka (przepraszam, podwórka coraz mniej; więc z jednego bloku...) liczy się tym, co kto ma. Więc Ola ma kota, Maciek ma psa, Lilka — rowerek, a Krzysio fotoaparata. Gdy wstępny ten niejako repertuar ulegnie wyzerpaniu, bądź też gdy któregoś z dzieci nie ma się na tym polu czym poszczycić, działwa do egzemplifikacji stanu posiadania włączyć rodziców, charakteryzując z typową dla swego wieku szczerością cechy osobiste mamy i taty. Rola atutu, pozwalającego ostatecznie zatriumfować, stanowią w dziecięcym światku wyróżniki zgola zaskakujące.

W szkole błyszczenie przybiera nieraz szersze formy, nie tylko werbalne. Panoszy się licytowanie extra dzinsami, dziewczęcymi bluzkami, wymyślnymi buciukami, aktualnie pożądanymi w młodzieżowych kołach drobiazgami, w starszych klasach — nierzadko biżuterią. Epatowanie rówieśników pozycją rodziców zdaje się nie mieć większego znaczenia. Co innego „przebijanie” marką ojcowskiego samochodu albo określonymi kontaktami mamy, umożliwiający Małgosi czy Tomkowi imponowanie w klasie biletem na atrakcyjną imprezę, bestsellerami nieosiągalnymi w księgarniach, egzemplarzami odzieży, osłanymi przez ogół śmiertelników tylko na Krajowych Targach.

Wzorce braku skromności, chęci pochwalenia się przed otoczeniem, nie są przy tym — jak to chce wiedzieć część starszych — czerpane przez dzieci i młodzież z lektur oraz fil-

mów; te wzorce postępowania młodzi przejmują z kręgów ludzi dorosłych. Najczęściej — z rodzinnego kręgu. Owe wzorce dyskusje przy okolicznościowym stole! Uwagi, dotyczące czyjeś zaradności albo niezaradności! Swoista „wyce” ludzi według tego co mają nie w głowie, lecz wyłączone poza nią...

Kto ma jaki telewizor — to już bodajże temat schyłkowy. Ożywia go nieco „przebitka” czymś „kolorowym” odbiornikiem, Lodówka... Raczej automatyczna pralka. Więc kto ma, ten górą. Meble — nieważne jakie, ważne — za ile i jakim cudem nabyte, skoro w handlu... No i po ile złotych (lepiej brzmi: bonów!) kremlina, którą Pipszycka kłuje w oczy. Gdzie kto spędził wakacje: w mienieniu Zakopanego lub Świnoujścia wychodzi się na profana, asem atutowym prze stać być nawet uroki czarnomorskich plaż. A na szczycie tej piramidy chwały niewzruszenie pozostaje samochód, nie dający się zdystansować nawet wschodzącej gwiazdce weekendowych domków. Czy i jakie ma się auto — to w niektórych kręgach uniwersalne i główne kryterium wartościowania ludzi.

Zastanawiając a zarazem zmiennie, że im zapalczywiej jakieś grono omawia samochodowo-wakacyjno-clubowe kwestie — tym mniej tam miejsca na wymianę zdań o głośnych książkach, ciekawych filmach, najnowszych realizacjach teatralnych. Chociaż i tu napotykamy blyszczących nie tylko liczbą przeczytanych tomów oraz obejranych spektakli, lecz nadto — znajomością pośród lumina-ry świata artystycznego.

Do skromności wzywał Diogenes, wzywano przed nim, wzywano po nim, wzywa się do niej po dziś dzień. Legendarna beczka greckiego filozofa — synonim najdalej idącego ograniczania potrzeb, nie jest i nie może być wzorcem postępowania. Ale umiar w zakresie kształtowania i zaspokajania naszych potrzeb jest i tak najbardziej pożądanym. Podobnie jak potrzeba dozy rozsądku, powstrzymującej nas od tak zwanego pchania się na afisz.

Skromność, niechęć do ekspozycji swojej osoby, stanowią istotną cechę osobowości współczesnego człowieka. Jest to zarazem jedna z ważkich norm regulujących wóół życie ludzi w socjalizmie. Wzorce sformułowane zostały w tej mierze przez partię. Jednakże „ranieżyłoby z naiwnością mnie manie, iż socjalistyczne stosunki ustrojowe niejako automatycznie wywołują ludzką pychę, skłonność do wysokiego autoceny, chęć imponowania bliżnim w ogóle, a z pomocą usilnie gromadzonych dóbr ma-

terialnych w szczególności. Skromność toruje sobie drogę do psychiki nie bez pewnego trudu i nadal nie jest regulatorem postępowania znacznej części gatunku homo sapiens.

Przejawów braku skromności napotykamy wiele. Można nawet odnieść wrażenie że osobnicy chwylący się powodzeniem zyskanym na niwie zawodowej, społecznej, materialnej towarzyskiej — czynią to w sposób niekontrolowany. Zapewne gdyby im ktoś przerwał, oznajmiając: Pomiarkujcie się, odrobinkę skromności! — Byliby tą opinią zaskoczeni. Przecież nie mówią nieprawdy, nie koloryzują, po prostu przytaczają fakty, relacjonują wydarzenia.

Albowiem niedostatek skromności nie musi opierać się na ubarwianiu i zmyśleniach. Brak skromności to często sposób bycia, sposób odnoszenia się do otoczenia, forma przekazywania informacji nas dotyczących. Nierzadko na przykład mamy do czynienia z przypisywaniem sobie przez osoby mające określone stanowisko w hierarchii służbowej — kompetencji w sferach spraw zupełnie niezwiązanych z ich funkcją ani reprezentowanymi kwalifikacjami zawodowymi.

Zdarza się, że nawet rozważni ludzie, nie pozbawieni samokrytycyzmu, pozostając pod stałym obstrzałem pochlebstw i tak zwanego masłania — ulegają owej swoistej presji i poczynają wierzyć w swe nieprzeciętne, wszechstronne talenty. Mamy tu do czynienia z brakiem skromności niejako narzuconym, albo przy swoim z racji specyficznych funkcji. Jest to zjawisko nie tak bardzo rzadkie, o dwojakich konsekwencjach: ci, na których kierowany jest ogień komplementów z biegiem czasu tracą zdolność samokrytycyzmu, a inni, daremnie czekający na zasłużone uznanie — zniechęcają się. Zniechęcają się tym bardziej, jeśli dostrzegą, że spotyka ono wciąż te same, niekoniecznie na nie zasługujące, osoby.

Przeczytałem niezbyt dawno na łamach „Trybuny Ludu” następujące zdanie: człowiekowi potrzebna jest skromność nie wolno pozbawiać do niej prawa nikogo, również przełożonych.

Głęboko trafna myśl, odpowiadająca naszym czasom. Godna upowszechnienia. Nie jest bowiem tak źle, jak w diogenesowych latach, kiedy to grecki myśliciel z zapaloną latarnią poszukiwał pośudnia- wą porą człowieka. Ale skromność pozostaje nader cenną, bardzo ludzką i wciąż poszukiwaną cechą.

WIESŁAW PORZYCKI

Jak wędrują wydmy?

Ruchome piaski wydmy są jedną z osobliwości naszego krajobrazu na wybrzeżu Bałtyku. Stały się one również przedmiotem badań naukowych prowadzonych przez Instytut Geografii PAN nad współczesnymi procesami eolicznymi.

Badania objęły odcinek Po-brzeża Słowińskiego, od Dębiny po ujście Piaśnicy. Wy-rzystano w nich stare mapy z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, najnowsze mapy topograficzne, a przede wszystkim fotogrametryczne zdjęcia lotnicze wykonywane systematycznie w okresie 18-letnim. Materiały te pozwoliły zidentyfikować różne rodzaje kształtów wydym, stwierdzić występowanie zmian tych kształtów oraz ich położenia w terenie, a także zmierzyć szybkość wędrowki. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

przyczepy było duże, dokąd nie rozwieszano problemu opon. Wtedy nagle okazało się, że od biorcy mają przyczep aż nadto, wystarczy tylko zmienić opony...

Jarocińska „Jaroma” musiała zmienić coś więcej. Profil produkcji. Był więc okres wyrótek dla Czechosłowacji, ale już w 1963 roku przejęli z zakładów bydgoskich dokumentację na obrabiarki do drewna. Tak zaczęła się właściwa kariera zakładu. Całe tartaki już urządzano w Pakistanie i pod greckim Olimpem, ale klasyczne obrabiarki nikomu dziś nie imponują. Nadszedł czas skomplikowanych linii produkcyjnych.

Zamierzano kupić licencję na tzw. formatyzerkocopiarki — maszyny obcinające drewno według formatu i robiące w nim odpowiednie wcięcia, umożliwiające łączenie konstrukcji drewnianych. Sprawa się jednak ślimaczyła, a że ludzie w fabrycznym biurze konstrukcyjnym byli niecierpliwi, zespół pod kierownictwem inż. Eugeniusza Stachowiaka „na wszelki wypadek” zaczął szu-

kać własnych rozwiązań. I gdy wreszcie sprawę licencji „dogadano”, jarociniacy postawili veto: po co wyrzucać ciężkie pieniądze, skoro ich konstrukcja tamtej, w niczym nie ustępuje?

Ostatnio podjęto na licencji produkcję oklejańskich płaszczyzn, zdolnych zastąpić pracę około 20 ludzi. 28 grudnia 1972 roku otrzymali ostatnią dokumentację, a już w marcu następnego roku pierwsza oklejarka została sprzedana.



Fragment Jarocińskich Fabryk Mebli.

Fot. — „Głos”

Wiele ostatnio czytamy w prasie na temat wzrastającej wymiany handlowej i kooperacji między Polską i Stanami Zjednoczonymi. Równocześnie dużo miejsca poświęca się powodzeniu naszych zespołów, grup artystycznych i wybitnych muzyków w tym kraju.

Obok programów dla polonijnego odbiorcy coraz częściej eksportujemy naszą sztukę przez duże „S”, że wymienia Filharmonię Narodową, znakomitego skrzypka Konstantego Kulke, czy „Mazowsze” lub „Śląsk”, albo też sławne poznańskie chóry J. Kurczewskiego i S. Stuligro-sza. Są to już uznane sławy, których przybycie poprzedza znakomita opinia i reklama.

Najtrudniej, wydaje się, przedstawia się sytuacja w dziedzinie teatru, który ze względu językowych nie dociera do odbiorcy amerykańskiego, jest niezrozumiały i przez to niesłusznie uznawany za hermetyczny. Współczesna dramaturgia polska mimo tych barier oceniana jest niezwykle wysoko. Polski teatr uważany jest przez specjalistów za jeden z najwspanialszych w Europie i na świecie. Mimo to, podkreślmy raz jeszcze — za oceanem jest mało znany.

Dlatego też powstanie Teatru Słowińskiego w Port Jefferson pod Nowym Jorkiem uważać należy za wydarzenie wyjątkowe i bardzo istotne w dziedzinie prezentacji polskiej sztuki dramatycznej na chłonnym kontynencie amerykańskim. Twórcą tego teatru jest profesor Edward J. Czerwiński, sławista, reżyser i teatrolog w jednej osobie. Teatr prof. Czerwińskiego powstał przy Sławińskim Centrum Kulturalnym.

Przed czterema laty prof. Czerwiński, przedstawiciel drugiego pokolenia Polonii w USA, zakupił z własnych oszczędności zabytkowy, jak na amerykańskie warunki, bo 100

Fredro w Port Jefferson

-letni dom, w którym powołał do życia Sławińskie Centrum Kulturalne i teatr profesjonalny z prawdziwego zdarzenia. Grane są w nim utwory dramatyczne krajów słowińskich. Przyczyn, dla których w repertuarze miejsce czołowe zajmują sztuki polskie, nie trzeba chyba tłumaczyć. Aby trafić do widza amerykańskiego, prof. Czerwiński wystawia wyłącznie w języku angielskim. Początkowo tłumaczył je sam, obecnie ma już cały sztab tłumaczy. Dzięki likwidacji bariery językowej widz amerykański odkrywa polską dramaturgię współczesną i klasyczną: Mrożka, Witkiewicza, Szaniawskiego, Fredrę. Odkrywa i jest nią urzeczony.

Widownię stanowi w głównej mierze młodzież akademicka z pobliskiego Uniwersytetu Stanowego w Stony Brook gdzie prof. Czerwiński jest wykładowcą sławistyki. Niezależnie od tego coraz liczniej zjeżdżają do teatru w Port Jefferson okoliczni mieszkańcy, tak że teatromani z Nowego Jorku.

Mógłby ktoś powiedzieć, że to przecież mało, że zasięg tego teatru jest ograniczony. Prawda to, ale o teatrze w Port Jefferson słychać coraz więcej, a można się spodziewać, że powstaną inne, podobne, że inni przedsiębiorcy przedstawicieli inteligencji polonijnej w USA, zachęceni przykładem i powodzeniem prof. Czerwińskiego, stworzą podobne teatry. Szczególnie, że nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki chętnie służy pomocą i radą w takich przedsięwzięciach.

Profesor Czerwiński aktywnie działa na niwie wymiany młodych naukowców i studentów między uniwersytetem w

Stony Brook i uczelniami polskimi. Aktualnie przebywa w Polsce, zbiera materiały do swoich kolejnych publikacji o teatrze polskim, pisze książkę o Witkacym. Wraz z nim przebywa grupa młodzieży amerykańskiej.

Plany profesora Czerwińskiego są bardzo ambitne, ale też i realne, oparte o konkretne możliwości. Zamierza zaprosić na przyszły sezon letni grupę dyplomatów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie z przedstawieniem „Na szkle malowane”. Jego pomysły jest rzeczowy. „Na szkle malowane” to musical, na pewno spodoba się publiczności amerykańskiej, mimo iż w tym wypadku nie będzie chyba barierą fakt, że będzie wystawiany po polsku. Młodzi aktorzy mogliby przy tej okazji poznać teatr amerykański.

Budzenie się przynależności do polskiej grupy etnicznej wśród przedstawicieli drugiego i trzeciego pokolenia Polonii jest zjawiskiem bardzo ciekawym. Niesie ono zainteresowanie dorobkiem kulturalnym kraju przodków i chęć pokazania go innym współobywatelom amerykańskim, a więc konkretne inicjatywy i przedsięwzięcia. Profesor Czerwiński i inni wybitni przedstawiciele inteligencji polonijnej wkładają w swoją pracę wiele wysiłku, i powiedzmy wprost, pieniądze. Czynią bardzo wiele, tworzą bowiem pomosty między dwoma krajami tak odległymi, a przecież bliskimi poprzez obecność w USA dużej polskiej grupy etnicznej. Oni właśnie powinni otrzymywać jak największe poparcie, pomoc, gdyż są autentycznymi ambasadorami naszej kultury w Stanach Zjednoczonych.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

Przyjacieł Polaków

„Kiedyś, w przyszłości, napiszą o mnie: Chesterton Gilbert Keith. Na podstawie fragmentów utworów tego zapomnianego dzisiaj pisarza, zachowanych do naszych dni, trudno w ogóle wytłumaczyć sobie przyczyny bardzo szerokiej popularności, z której korzystał wśród współczesnych. Niemniej można uważać, że był to autor nie pozbawiony zdolności twórczych”.

Takie „epitafium” i ocenę przez przyszłych badaczy jego dorobku literackiego, przepowiedział żartobliwie angielski powieściopisarz, poeta i eseista Chesterton, człowiek nacechowany wyjątkową skromnością, uważający siebie wcale nie za „prawdziwego pisarza”, a jedynie za „dziennikarza”.

Z okazji 100 rocznicy jego urodzin ukazała się w Anglii książka Johna Sullivana, zawierająca zbiór wspomnień o Chestertonie, poświęcone mu

szkice oraz prace krytyczne. Wszystkie te materiały pozwalają poznać Chestertona jako człowieka oraz dają możliwość ustalenia związków zachodzących pomiędzy różnorodną twórczością autora a procesem rozwoju literatury angielskiej. Ostatnio wydano także reedycję antologii poezji Chestertona pod tytułem „Staruszkowie przy grze w karty oraz inne żartobliwe wiersze”. Zdaniem recenzentów antologii „jest to doskonały wzór humoru angielskiego”. Również ze względu na przypadającą rocznicę warta została w Londynie wystawa o nazwie „Gilbert Keith Chesterton. 1874-1974” prezentująca książki, rękopisy i maszynopisy oraz materiały ikonograficzne (pisarz był zdolnym rysownikiem), które zebrali Sullivan.

Warto przypomnieć, że Chesterton był wielkim przyjacielem Polski i Polaków. (PAP)



G. K. Chesterton — pisarz angielski. Fot. — CAP

Znasz li ten kraj, mistrzu Adamie?

roku oddział produkcji doświadczałnej wytwarzać zaczął stropo-dachy, od 1973 roku robił płyty oklejone laminatem cienkowarstwowym, obecnie pracuje nad ściankami działowymi z płyt paździerzowych. I pomyśleć, że jeszcze w 1959 roku październik był przekleństwem, z którym nie bardzo wiedziano, co począć. Tak, jak dziś skrawki dzianinowe...

Zaś w Kotlinie mgr. inż. Grzegorz Woźny, absolwent Politechniki Poznańskiej, wyeliminował z transportu przetworów owocowo-warzywnych drewniane skrzynie. Na świecie coraz częściej zastępuje się je folią, która przepuszczona przez specjalny tunel kurczy się i ściśle przylega do słoicy puszek, tworząc wygodne do transportu pakiety. Taki tunel firmy zachodnie prezentowały na Targach. Cena słoja: około 400 000 złotych dewizowych...

Grzegorz Woźny odwiedził któregoś dnia kolegi, pracującego w wytwórni suszarek, po patrzył, jak się to robi, a po powrocie wraz ze swym działem głównego mechanika skon-

struował urządzenie do „pośredniego pakowania w folię termokurczliwą”. Robili bez wielkich rysunków i planów. Po prostu stał przy tym i dyrygował. „Panowie, tu cięć, a tu przyspawać...”

Zarządzeniem dyirekcji Zjednoczenia projekt rozpowszechniony został we wszystkich zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego, zaś inż. Woźny przemysłowa, jakby tu dla potrzeb własnego zakładu skonstruować obrotowy pasteryzator do puszek...

LICYTACJI NIE BĘDZIE

W pleszewskim urzędowym tygodniku w 1856 roku ukazało się ogłoszenie: „Ratusz w mieście Jarocinie... oszacowany na 777 talarów 29 srebrnych groszy i 9 fenigów wedle taksy, ma być w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany”. Klęska głodu, która wówczas objęła powiat i miasto, była tak wielka, że „za sadzone nawet w ziemię kartofle od zgłodniałych wydobywane były, przez co i sprężetowi na następny rok uszczerbek czyniono” — biadał pruski lan-

drat, Gregorovius. Nic dziwnego, że nawet ratusz wystawiano na licytację.

Jeszcze w roku 1945 w pobliskim Łuszczanowie było rątem 5-6 domów bez dachów słomianych. Dziś w tej wsi jest na tylko zachowała się strażnica, na muzeum, może jeszcze znalazłoby się 6-7 stodół kryjących słomą, ale te zniknęły. Do ubiegłego roku powstało tu 280 nowych domów. Pracownicy bazy maszynowej rolniczego kółka, a jest ich 126, budują sobie „na przyszłość” Łuszczanowa piętro we willki, wieś ma dobre drogi i chodniki, teraz zakłady będące wodociągami.

Bronisław Marek, soltyś Łuszczanowa i prezes rolniczego kółka, nie traci czasu na zbędne rozmowy. „Chce pan, to wszystko pokażę” — proponuje od progu. Nawierzchnia w bazie wprawdzie jeszcze nie utwardzona, a e za to do piętnoetnej chlewni dobudowali drugą i trzecią, skłecił z desek jeszcze dodatkowy letniak i na 60 hektarach, na których kółko gospodarzy, wyhodowali już 1200 świń.

Konkurs, który przyspiesza wszechstronny rozwój wsi

Wszystkie wielkopolskie gminy, a jest ich 199, biorą udział w ogłoszonym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu — konkursie pn. „Gmina — mistrz gospodarności”. Ocena tego współzawodnictwa w I półroczu tego roku wskazuje, że przyczynia się ono w znacznym stopniu do przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju wsi.

Konkurs obejmuje cztery dziedziny: produkcję rolną; czynny społeczny i działalność kulturalno-oświatową; racjonalną gospodarkę funduszami i materiałami; rozwój usług, handlu i gastronomii. Z oceny realizacji tych wszystkich zadań w I półroczu br. wynika, że najlepsze rezultaty uzyskały gminy: Czarniejewo (pow. Gniezno) — 4033 punktów, Maronin (pow. Chodzież) — 4029 pkt., Dąbie (pow. Koło) — 2598 pkt., Pepowo (pow. Gostyń) —

Październikowy „Nurt”

W sprzedaży ukazał się październikowy „Nurt”. W większości poświęcony on jest informacjom o problemach kulturalnych NRD. Redakcja „Nurtu” na rynek czytelnicy wprowadziła szereg nazwisk pisarzy i krytyków NRD-owskich. Teraz drukuje teksty stałych, wypróbowanych — jak zaznacza redakcja — przyjaciół. Są to między innymi wiersze i fragmenty tekstu Guentera Kunerta „Drugie wyjście”, rozmowa z pisarką Christą Wolf. Stefan Kaszyński pisze o „Motywach i tematach polskich w poezji NRD”.

Ponadto czytelnicy znajdą recenzje, artykuły o problematyce wychowawczej, wspomnienia wojenne Mieczysława Pruszyńskiego. Edmund Pietryk publikuje rozważania o teatrze kaliskim. (bg)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

W PRASIE

W „POLITYCE”: kolejna korespondencja Mieczysława F. Rakowskiego ze Stanów Zjednoczonych, tym razem analizująca politykę amerykańską. W konkluzji autor pisze: — W moim przekonaniu jedno jest pewne — Stany Zjednoczone nie podążają dziś kursem odprężenia wym i obecna administracja pragnie przy nim pozostać.

W „ITD”: publikacja „General” czyli rozmowa z generałem broni Zygmuntem Berlingiem, współorganizatorem i dowódcą I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, obecnie członkiem władz naczelnych ZBoWiD.

W „DOOKOŁA ŚWIATA”: Marian Butrym publikuje reportaż z 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte zatytułowany „Cztery pancerni i czołg”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: — Fundament szkoły: dobry nauczyciel — tym stwierdzeniem rozpoczyna się artykuł Władysława Machajki „Nauczyciel: nasza ucieleśniona i rozgrzeszona?” — Autorytetu nauczyciela — pisze autor — powinniśmy przywrócić przy wszystkich możliwych okazjach. Myślę, że ludzie, którym sama produkcja nie przesłania wyobraźni, jeszcze powrócą do sytuacji ma-

1901 pkt. i Kostrzyn (pow. Środa) — 1810 pkt.
Wojewoda poznański przezna

Zmiana cen na przetwory pomidorowe i ogórki konserwowe

Warunki atmosferyczne, które rzutują zawsze na plony i wyniki ekonomiczne rolnictwa, były w tym roku wyjątkowo niekorzystne dla produkcji owoców i warzyw. Długotrwałe chłody w czerwcu i lipcu, zwłaszcza nocą, wpłynęły ujemnie na przebieg fazy kwitnienia i zawiązywania owoców, a częste opady deszczu, w okresie ich dojrzewania, spowodowały pogorszenie jakości warzyw i owoców. Szczególnie duży, nienotowany od kilkunastu lat w Polsce, nieurodzaj dotyczy przede wszystkim pomidorów, których też zebrano o 50 procent mniej, niż w normalnych warunkach klimatycznych.

W wyniku tego dostawy „zielonych witamin” na potrzeby rynku krajowego i przetwórstwa są w tym roku znacznie niższe niż w latach poprzednich. Poprawy zaopatrzenia nie można uzyskać także przez zwiększenie importu produktów ogrodniczych, gdyż na terenie prawie całej Europy pogoda nie sprzyjała w tym roku ogrodnictwu. W związku z

czym 1 mln zł nagrody dla czołwki uczestników konkursu na półmetku (do 1 lipca br.), a 3 mln zł dla gmin, które zajmą czołowe lokaty w ostatecznej punktacji uwzględniającej wyniki roku 1974. Zwycięzca współzawodnictwa w skali ogólnopolskiej otrzyma nagrodę w wysokości 5 mln zł. (y)

tym są bardzo duże trudności z nabywaniem na rynkach zagranicznych owoców i warzyw, a ponadto znacznie wzrosły w ostatnim okresie ich ceny.

W związku z wyższymi cenami surowca oraz wyższymi kosztami produkcji, przemysł zmuszony więc został do podniesienia ceny przetworów pomidorowych i ogórków konserwowych z tegorocznych zbiorów. Od 15 bm. cena 1 puszki koncentratu pomidorowego o zawartości 180 g wynosić będzie 17 zł (o 6 zł więcej), a 1 słoik ogórków konserwowych o pojemności 0,9 litra — 18,50 zł (3 zł więcej).

Zgodnie z polityką utrzymania niezmiennych cen na podstawowe artykuły żywnościowe, ceny dżemów, marmolad i powideł, tj. artykułów zaliczanych do podstawowych artykułów żywnościowych, od kilkunastu lat są niezmiennymi, na pozostałe zaś przetwory ceny są sezonowo zmieniane w zależności od ceny w danym roku owoców i warzyw. (PAP)

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wydział grupowy należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18. PTF (Faderewskiego 7) — „Trzech plus jedna” — codziennie g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (od 9 do 30. X.).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa „Sztuki użytkowej” z Brna i malarstwo „Malarze Gdańscy” — g. 10-15, niedz. g. 11-18 (do 27. X.).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki i rzeźby Związków Artystów Twórców z Cottbus (Sala I p.) oraz „Współczesna architektura Bułgarii” Andrzeja Kupidury (parter) — g. 10-20, niedz. i św. — g. 12-18.

Ludzi wydaje się rozstrzygnięty. Czy weekendowy model wypoczynku jest w naszym kraju jedynym odpowiednim modelem? Autor zachęca do rozważenia także innych wariantów skracania czasu pracy.

W „WALCE MEODYCH”: Zygmunt Pikulski w cyklu „Na progu XXI wieku” zamieszcza felieton pt. „Kto długo żyje?” Czytamy tam: — ...w Azerbejdżanie na 100 tys. mieszkańców przypada 84 stulatki. Większość z nich żyje w wysokogórskich wioskach. Pracują na świeżym powietrzu, nie piją, nie palą, jedzą umiarkowanie, a ich menu obfituje w jarzyny i owoce. A co chyba najważniejsze — wszyscy mają pogodny usposobienie (...). No cóż, na pewno łatwiej o pogodę ducha, kiedy się mieszka w cichej wiosce w górach, a nie w przeludnionej i gwarnej metropolii. Niemniej, jeśli będziemy sobie zdawać sprawę, że złość nie tylko piękności, ale i długości życia szkodzi, na pewno będziemy się starali powściągnąć zbytnią nerwowość.

W „TYGODNIU”: obszerna, ilustrowana portretami pisarza, rozmowa z Eugeniuszem Paukszta za tytułowaną „Droga przez sprawy polskie”.

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”: Jerzy Jurkowski chwali poznańskie goście w publikacji „Cud nad Wartą”. Autor stwierdza, że gdyby inne województwa poszły w ślady Wielkopolski i zafundowały sobie również sieć gościnieców — mielibyśmy wtedy w ciągu roku lud dwóch około 7 000 miejsc noclegowych i prawie 24 000 miejsc restauracyjnych. — Jest to jednak — pisze autor — chyba założenie zbyt śmiałe. Wolimy zacząć od kilkanaście lat, aby zająć się za nas Szwedzi lub Francuzi.

LEKTOR

Zapaśnicze MŚ

Udany start Polaków

Świetnie zaprezentowali się polscy zapaśnicy w pierwszym dniu Mistrzostw Świata. Po zwycięstwach i jednym remisie w serii walk przedpołudniowych, nasi reprezentanci nie ponieśli także porażki wieczorem. Pierwszy dzień zawodów o tej randze jest bardzo ważny. O opinię o starcie naszych zapaśników w pierwszym dniu przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika wyszkolenia PZZ — Zygmunta Dmowskiego.

„Muszę powiedzieć, że losowanie było dla nas szczęśliwe. Trafiliśmy na zawodników, którzy w dotychczasowej karierze nie odnośli zbyt błyskotliwych zwycięstw na wielkich zawodach zapaśniczych. Ale trzeba też pamiętać, że są to zapaśnicy o niezłej klasie. Uważam losowanie dlatego za szczęśliwe, gdyż nasi zawodnicy mogli w bezpośredniej walce zorientować się w swoich możliwościach. Bardzo ważny jest także element dotyczący wagi. Kilku naszych reprezentantów musiałoby zrzucić wagę. Z pewnością, gdyby trafili na przeciwników ze ścisłej czołówki światowej, losy spotkań byłyby może nieco inne. W sumie jestem zadowolony z wyniku naszych reprezentantów w pierwszym dniu i uważam, że stał ich jeszcze w następnych dniach na dostarczenie wielu emocji licznym sympatykom zapaśców, których nie brakuje w hali w Katowicach”.

W serii walk popołudniowych z liczących do I rundy startowało 4 naszych reprezentantów. Najbardziej przekonującą zwycięstwo odniósł Andrzej Skrzydlewski (100 kg) zwyciężając przez łozienie na łopatkę w trzeciej rundzie doświadczonego przeciwnika Albrechta (NRD). Debiutujący w ekipie Antoni Masternak (82 kg), położył na łopatkę w drugiej rundzie reprezentanta RFN Huckera. Wysoko na punkty, bo aż 13:1 zwyciężył Czesław Kwieciński (90 kg) reprezentanta CSRS Mullera. Zwycięstwo przez dyskwalifikację zanotował na swoim koncie nasz reprezentant wagi powyżej 100 kg — Henryk Tomanek. Jego przeciwnik Raimo (Finlandia) zdyskwalifikowany został za pasywną walkę.

Organizatorzy mistrzostw postanowili ponadto przeprowadzić wieczorem drugą rundę walk eliminacyjnych w trzech wagach — 48, 52 i 57 kg. Najprostsze zadanie spośród naszych zawodników miał Aleksander Zajackowski (48 kg), który wylosował wolny los. W wadze 52 kg Jan Michalik pokonał na punkty Kossowasa (Grecja) 19:6, a Józef Lipień pokonał

Lech i Politechnik zwyciężają w turnieju koszykarek

W czwartek rozpoczął się międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet o puchar Komendy Wojewódzkiej MO, zorganizowany z okazji XXX-lecia powołania MO i SB.

Pierwsze spotkania rozegrały zespoły poznańskie Lech i Olimpia. Z początku meczu przewagę należało do gwardzistek, które prowadziły aż do 18 minut. Kiedy to lechitki zdołały wyrównać. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 30:38 dla Olimpii. Po przerwie inicjatywę przejął Lech, który systematycznie powiększał swoją przewagę. Stało się to możliwe dzięki słabszej grze gwardzistek w obronie i wprowadzeniu przez trenera Olimpii na boisko rezerwowanych zawodniczek. Końcowy rezultat meczu 75:55 dla Lecha. Najwięcej punktów dla zwyciężczyń zdobyły: Fromm 22 i Stróżyna 21, a dla Olimpii Gasiorska 19 i Trela 12.

W drugim spotkaniu zmierzyły się zespoły Politechniki Kowno i Uniwersytetu Cluj. Była to zupełnie inna koszykarka, niż ta, którą obserwowaliśmy w wykonaniu drużyn polskich. Gra od początku była bardzo energiczna i ostra, stała się wielokrotnie. Obydwie zespoły popłynęły aż do 54. Lepiej grały koszykarki radzieckie.

Szachy

Zmiana lidera w MP

Im bliżej końca Szachowych Mistrzostw Polski, tym dramatyczniej pojedynki stacają się mistrzowie. Wysoka jest stawka tytułu drużynowego mistrza Polski, nieprzejmna też dla niektórych zespołów groźba opuszczenia szeregów I ligi. W przedostatniej rundzie obrońcy tytułu — Maratończycy — doznali porażki 2,5:3,5 w meczu ze Startem Lublin. Mistrz Polski W. Schmidt przegrał z mistrzem Pytlem. Przegrała również Kowalska-Lipska z Bożeną Pytel. Lechicie zremisowała 3:3 z zespołem Anilany. Pocztowiec przegrał ponownie 2,5:3,5, tym razem z Łącznością Bydgoszcz. W pozostałych meczach zanotowano: Legion Warszawa — Start Katowice 4:2, Hutnik — Start Łódź 5,5:0,5.

Liderem mistrzostw został Start Lublin — 46,5 pkt., 2. Maraton — 46, 3 Łączność B. — 45. (nt)

Prasa fińska zachwycona

grą białoczerwonych

„Chociażby w bramce polskiej stała Irena Szevińska to i tak nowie nie zdołałyby strzelić do jednej bramki” — pisze stołeczny dziennik fiński „Demari”. Przemawia o tym w samych perłach polski polski polski, którzy zdaniem sprawozdawców i komentatorów — zdeklowali wprost drużynę trenera Laaksonena.

„Polska reprezentacja jest z pewnością godna medalu zdobytego w Mistrzostwach Świata — stwierdza „Uusi Suomi”. Mecz toczył się dyktando gospodarzy, którzy powołali rywali pod każdym względem. Końcowy wynik 3:0 nie mówi jeszcze wszystkiego gdyż w meczu pod czas gry tylko kilkakrotnie inicjowali groźniejsze ataki”. Wspomniany na wstępie „Demari” uważa, że bardziej wiarygodny byłby wynik 5:0, który domagał się na transparentach poznańska publiczność. Komentator gazety wyróżnia w polskiej drużynie uczestników Mistrzostw Świata, a z nowych zawodników — Jerzego Wyrobka, który jest „dużym talentem piłkarskim”.

Organ KPF „Kaansan Uutiset” pisze: „Finlandia nie miała pierwszej do ostatniej minuty, ale przed Plesewem. Polacy narzucili styl gry, który przyniósł im sukces w Monachium. Zarówno Tomaszewski, jak i polscy obrońcy byli w tym meczu niemal bezrobotni”.

OSP Wolsztyn najlepsza w zawodach sportowo-pożarniczych

Na boisku leszczyńskiej Polonii odbyły się VI wojewódzkie wody sportowo-pożarnicze OSP ze wszystkich miast powiatu Wielkopolski.

Impreza zorganizowana w ramach obchodów jubileuszu 125-lecia OSP Leszno, otworzył wice wojewoda poznański — Romuald Zysnarski. Następnie drużyny OSP i młodzieżowe drużyny pożarnicze rozpoczęły współzawodnictwo na zespołowym torze przeszkód i wzięły udział w ćwiczeniach alarmowo-bojowych. Rywalizacji strażaków z zainteresowaniem przyglądali się przedstawiciele miejscowych władz politycznych i państwowych z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR — Janem Płociniczakiem oraz wojewódzkich władz pożarniczych.

Stojące na dobrym poziomie za wodę przyniosły zasłużony sukces reprezentantom OSP z Wolsztyna. Drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej przypadło Jarocinowi przed Plesewem. W kategorii OSP w gronie I jednostek zwyciężył Jarocin — 293 pkt. przed Wolsztynem — 293 pkt. Poznań — 293 pkt. przed Wolsztynem — 293 pkt., Środa i Plesewem po 284 pkt. Rywalizacja młodzieżowych drużyn pożarniczych (28) zakończyła się zasłużonym sukcesem młodych wolsztynian. Uzyskali oni 386 pkt. Drugie miejsce wywalczyła Chodzież — 371 pkt. przed Kępem — 358 pkt., Plesewem i Środą po 349 pkt.

Komisja sędziowska wyłoniła również najlepszych. A oto ich nazwiska: M. Szczepaniak — dowódca sekcji z Jarocina, L. Batajczak — prądownik ze Śremska, S. Wiśniewski — kierownik z Ostrzeszowa. Najlepszym w obsłudze aparatu do cięcia metalu okazał się J. Wojtkowiak z Jarocina, a w obsłudze piły A. Witkowiak z Szamotuł.

W czasie trwania imprezy demonstrowano ciekawy pokaz działania nowoczesnego sprzętu gaśniczego i chemicznego strażaków gaśniczych. Na boisku czołowa była również interesująca wystawa nowoczesnego sprzętu pożarniczego. (R)

A jednak Wembley...

Konferencja prasowa po meczu Polska — Finlandia. Nareszcie przestronnej, pod każdym względem udanej prezentacji sali. Kilkudziesięciu dziennikarzy. Fini: z „Helsingin Sanomien” (dziennik o największym nakładzie w tym kraju), z radia nadającego audycje w języku fińskim i radia emitującego program w szwedzku (w Finlandii są dwa języki oficjalne), gazety popołudniowej ze stolicy Finlandii i telewizji. Polscy — łatwiej byłoby wymienić tych, którzy nie przyjechali do Poznania. Ale nie tylko oni. Jest także red. Witajli Panow z „Sowieckiego Sportu”. Polska piłka nożna, mimo potknięć po MŚ, nadal cieszy się w Kraju Rad olbrzymim zainteresowaniem.

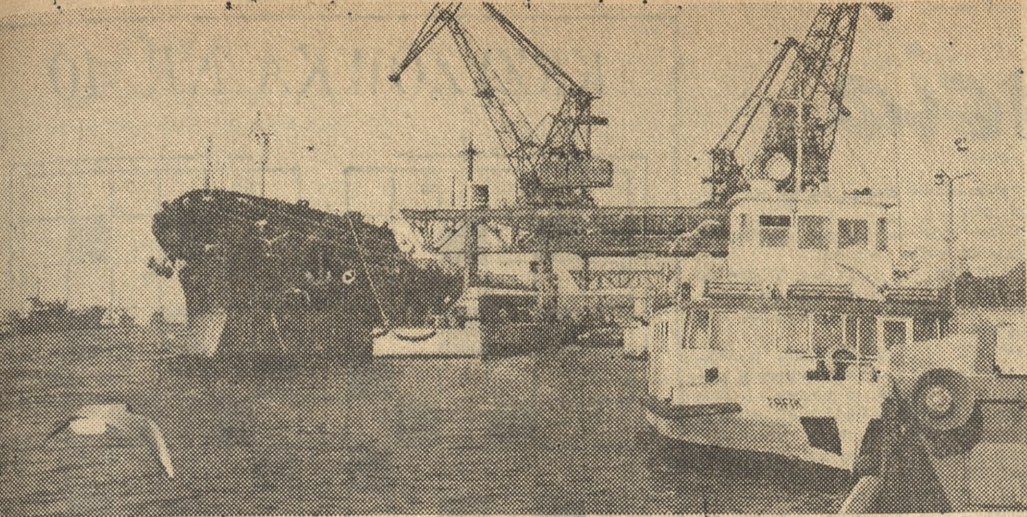
Na salę wchodzi przedstawiciel kierownictwa ekipy fińskiej i trener Kazimierz Górski. Pytania, odpowiedzi. Tradycyjny rytuał. Zaskakuje obecność, zwłaszcza tych, którzy wcześniej nie mieli z nim okazji zetknąć się. Erkki Porroila — sekretarz generalny Fińskiego Związku Piłki Nożnej. Władza zupełnie biegle językiem polskim. Gdzie nabył tej umiejętności? W Polsce. Przez z górą 3 lata był w ambasadzie Finlandii w Warszawie jej attaché. Języka uczył się z sympatii do naszego kraju i ze względów praktycznych. Jego umiejętności okazały się wielce przydatne podczas konferencji, gdy wspierał w nietłumaczonej roli polską tłumaczkę.

Przebraną Finów trener tej reprezentacji Olavi Laaksonen tłumaczył głównie tym, że zakończyli oni ostatni sezon ligowy i są zmęczeni, stąd ich ruchliwość na boisku była niewystarczająca. W Helsinkiach po MŚ zmęczeni byli Polacy, stąd ich słabszy występ. Co można i tak. Kurtuazjynie.

Trener Kazimierz Górski był z kolei zdania, że jego drużyna — choć w sumie zagrała lepiej niż ostatnio — tylko przez 1/3 spotkania mogła swą grę w pełni zadowolić. Stanowczo zbyt rzadko oddawała strzały z drugiej linii. Za wiele też w poczynaniach naszej jednostki było kunktorstwa. Ostatnią przeszkodą, która sprawiła, że było tylko 3:0, a nie więcej był wyjątkowo dobrze w tym dniu usposobiony bramkarz gości. Ocena dość surowa, ale chyba sprawiedliwa. celną.

Pytaliśmy trenera Finów o to, jak wypadł im w porównaniu z Holendrami. O. Laaksonen odparł, iż obydwa przeciwnicy byli dla nich zbyt groźni. Ale chyba groźniejsi Polacy, ze względu na swój indywidualny styl gry, choć Holendrzy mają w swej drużynie więcej indywidualności. Upierśmienie P. Laaksonena posłała zapewne ziaro nadziei w naszych sercach. Mimo to dobrze się chyba stało, iż konfrontacja białoczerwonych z Cruyffem i jego kolegami odbędzie się w przyszłym roku. Wprawdzie Tomaszewski (tak twierdził we wstępnej rek podczas spotkania z młodzieżą na Golecinie) gotów jest bronić strzały z rzutów karnych w wykonaniu Neeskensa, ale lepiej byłoby, abyśmy tego nie oglądali...

Na koniec pytanie, jakie dziennikarze polscy zadali Kazimierzowi Górskiemu: które z 50 spotkań reprezentacji Polski prowadzonej przez Pana przeżywał Pan najbardziej? Odpowiedź była krótka i natychmiastowa: „Wembley”. A więc jednak nie finały MŚ, lecz dramatyczny bój z synami dumnego Albionu szczególnie utkwił w pamięci. A. K.



Port w Świnoujściu. Rozładunek statku „General Świerczewski”.

Fot. — H. Kamza

4000 kilometrów od źródeł do ujścia



ne. Organizowanie wspólnych wypraw połowowych, poszukiwania nowych łowisk, wymiana informacji.

Ot, choćby i taka ciekawostka, że kapitanowie zaprzyjaźnionych jednostek nierzadko ślą w eter zaproszeniowe komunikaty:

— ... Jesteśmy na pozycji XY. Gdybyście mieli ochotę wpaść do nas na „poobiednią herbatkę”, to przygotujcie od razu ładownie i włoki. Będziecie mieli trochę roboty. Towaru starczy dla wszystkich...

Ustawiamy się w długiej kolejce samochodów. Chcemy jeszcze przeprawić się na wyspę Uznam (część zachodnia — NRD, wschodnia — Polska), na której znajduje się 45-tysięczne Świnoujście (w sezonie ściągające do 200 000 wczasowiczów, w tym wielu turystów z RFN). Nie jest to wszak takie proste. Trzeba bowiem wpiąć sforować cieśninę-rzekę Świnę, stanowiącą naturalny początek toru wodnego do portu szczecińskiego.

Komunikacja przy pomocy promów nie bardzo może sprostać współczesnym wymaganiom. Coraz ostrzejsze uwidacznia się kłótnia pomiędzy ruchem południkowym (ponad 5 000 statków wchodzi rocznie do Szczecina; dodając do tego należy inne jednostki wodne pracujące dla portu), a równoleżnikowym (Świną oddziela część mieszkana, handlowa, uzdrowiskowa i administracyjną miasta od części przemysłowej: portu, kombinatu rybackiego, stoczni, węzłów PKP i PKS).

Jedyna rada — połączyć na stałe Świnoujście z lądem, poprzez wyspę Wolin. Opracowywane są obecnie pewne projekty i kto wie, gdy za kilka lat znów wybierzemy się na podobne spotkanie z Odrą — zapewne z wyspy Wolin na Uznam pojedziemy już wysokowodnym mostem, albo tunelem pod Świną. I, bez wątpliwości, nie będzie to jedyna zmiana w nadodrzańskim pejzażu...

Dobiegła końca wielka międzynarodowa wyprawa reporterska, którą zorganizowały trzy zaprzyjaźnione redakcje: „SVET PRACE” (organ czechosłowackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych), „WOCHEPOST” (najpopularniejszy w NRD tygodnik o ponad milionowym nakładzie, wydawany w Berlinie) i „GŁOS WIELKOPOLSKIEGO” (dziennika, który wkroczył w trzydziesty rok istnienia), a udział w niej wzięli także korespondenci francuskiego dziennika „L'Humanite”.

Nie potrafię zliczyć, ilu przykładał partnerskiej, dobrosąsiedzkiej współpracy dostarczała nam nasza czterogodzinna wyprawa od źródeł do ujścia Odry, od Olomuńca (CSRS), poprzez NRD i Polskę do Świnoujścia. Przykłady owe nie zawsze dotyczyły zagadnień pryncypialnych. Częstokroć były to sprawy codzienne, choćby życie mieszanego polsko-NRD-owskich małżeństw, spacerów nad Odrą obydwu państw, zawody sportowe, czy wędrowki na tu rystycznych szlakach. Sprawy te stanowią istotne elementy składowe całości, którą określibym mianem współżycia sąsiadujących ze sobą narodów.

A rezultaty współdziałania

trzech odrzańskich partnerów: Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski są bardzo znaczące. Charakter i układ naszych stosunków w pełni odpowiadają potrzebom rozwoju społeczno-gospodarczego naszych bratnich krajów oraz sprzyjają systematycznemu podnoszeniu poziomu życia kulturalnego i materialnego ich narodów. Jest to zarazem jeden z przejawów pomyślnej realizacji kompleksowego programu integracyjnego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Szczególną okazją do ukazania tej wspólnej przebytej i nadal kontynuowanej drogi stały się trzy decydujące w życiu sąsiadujących ze sobą społeczeństw rocznice: 30-lecie Polski Ludowej, 25-lecie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz ćwierćwiecze istnienia RWPG.

4000 przejechanych kilometrów, 30 miast i setki miejscowości, które odwiedziliśmy oraz liczne publikacje na łamach wspomnianych wyżej pism, w tym 17 relacji dla czytelników „Głosu”, w których ukazaliśmy wielostronne kontakty trzech zamieszkujących nad Odrą społeczeństw, ludzi, ich sprawy codzienne i plany — oto bilans „Odry-74”.

Wypada oto „rozwiązać” naszą międzynarodową ekipę. Nie ma długotrwałych pożegnań. Nie rozstajemy się na zawsze — będziemy spotykać się jeszcze nie raz. Bo przecież podróż ta miała dla nas i tę dodatkową wartość, że narodzili się podczas niej także osobiste przyjaźnie.

ZBYSZEK KRUSZONA

Decydujące dni nad Angarą

Kiedy w roku 1972 pisałem korespondencję z Ust-Iłmska z miejsc budowy jeszcze jednej angarskiej elektrowni wodnej, wszystko było daleką przyszłością, bardzo daleką, gdyż energetyczny gigant przedstawiał sobą plac budowy, a sama zapora była płacizną drewnianych szalunków i żelaznych klatek, w które trzeba było wlać tysiące ton betonu, aby mogła stać się zapora. W dole płynęła Angara, nieujarzmiona jeszcze, spokojna, choć majestatyczna.

Wtedy, jesienią 1972 roku, buldożery i spychacze pracownicze wygarniały ziemię, resztki pni i drzew z tego miejsca, które już teraz jest dnem ogromnego jeziora. Wiedzieliśmy wtedy tylko to, że energia przyszłej elektrowni jest Syberii bardzo potrzebna i zrobi się wszystko, aby ją w możliwie najszybszym terminie wybudować z wód Angary. I oto jak szybko mija czas, w jak szybkim tempie pracuje się nad Angarą. Czytamy o ostatnim meldunku z Ust-Iłmska: „decydujące dni budowy”. Okazuje się, że z 18 przewidzianych planem etapów, z których każdy dawać będzie 240 tysięcy kilowatów, pierwsze trzy ru-

Kupiec każdą cenę zapłaci, nie tysiąc czy dwa tysiące dolarów, ale dziesięć i więcej. Kupi jednak tylko takiego konia jakiego potrzebuje. Kiedyś opowiadał mi znajomy o zwariowanym Francuzie: po całej Europie poszukiwał konia, mogącego wykazać się w rodowodzie pochodzeniem od jakiegoś ogiera z Monarchii Austro-Węgierskiej. I znalazł — w Polsce. Kiedy sprawdzał wpisy w księgach rodowodowych, spostrzeżono się o co mu chodzi. Zapłacił trzykrotną wartość, ale kupił i był zadowolony.

Opowiadaniem tym uraczył mnie jeden z kibiców podczas aukcji w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie, kiedy zapytałem dlaczego niczym nie wyróżniający się wałach wzbudził szmerek podniecenia wśród publiczności.

— Bo to po Rumianie, a Rumian to historia ostatnich lat Sierakowa, bądź co bądź najstarszego w Polsce stada ogierów.

Najważniejsza jakość

Inne widocznie były kryteria kibiców, a inne kupujących, bo wałach poszedł po cenę nie wywoławczej, zdaje się do RFN. Trudno zresztą zapamiętać dokładnie — koni przedstawiło ponad setkę, większość z nich znalazła nabywców, płacących średnio po około tysiącu dolarów za sztukę.

Zdarzały się i droższe, w sumie jednak utarg przeciętny, bo i przygotowany materiał nie był rewelacyjny — dyrektor PSO Sieraków, Kazimierz Nowicki, mimo że hodowca z krwi i kości, z upodobaniem używa w rozmowie kategorii bliższych pojęciom ekonomicznym niż hodowlanym.

Wtedy, podczas aukcji, nie mieliśmy okazji porozmawiać. Do Sierakowa wybrałem się więc innym razem. Dyrektora Nowickiego spotkałem odprawiającego z kwitkiem jeźdźcę, zamierzającego zapoznać się do rastającej pociechy z urokami konnej jazdy.

To dla mnie miernik wzrostu zainteresowania jeździectwem — powiedział. — Przestałem już liczyć osoby, którym zmuszony był odmówić przejażdżki. Nie mogę przecież założyć szkółki, nie mam do tego wystarczającej liczby pracowników. Z kolei nowicjuszy nie posadzę na zarodowe ogiery. Chodzi tutaj nie tylko o bezpieczeństwo jeźdźcy, ale i konia, kosztującego często grubo powyżej 100 000 zł.

Przestałem się dziwić pojęciom używanym przez mego rozmówcę. Hodowla to też swe go rodzaju dziedzina produkcji, w której jakość jest w głównej mierze zasługą materiału wyjściowego. Z tym tylko, że w produkcji przemysłowej

PIĄTKA Z PLUSEM W METRYCE

wej jakość ta może być łatwo zbadana na dowolnym etapie wytwarzania, w hodowli natomiast sprawa komplikuje się. Oceny można dokonać dopiero po upływie kilku lat, kiedy praktycznie już nie można zmienić.

To była najważniejsza przyczyna dla której hodowlę konia stosunkowo wcześniej ujęto w zorganizowane ramy. Obok stad prywatnych, znajdujących się w rękach najbogatszych rodzin ziemiańskich, co raz częściej tworzone ośrodki hodowli państwowej.

Pierwsze państwowe stado ogierów utworzono właśnie w Sierakowie, w roku 1829. Miało ono służyć poprawie jakości (głównie dla potrzeb wojska), hodowanych na tym terenie koni rasy trakeńskiej i hanowerskiej.

Niestety, o początkach stada sami wiemy niewiele. Z tego okresu zachowały się tylko nieliczne materiały i dokumenty, stąd nasze kłopoty przy opracowywaniu monografii — dyrektor Nowicki pokazuje mi wielką księgę, w której na razie zapisano tylko kilka kartek. — O ostatnich kilkudziesięciu latach najwięcej opowie dza pracownicy, kilku z nich pracowało tutaj prawie pół wieku.

Robota w stadzie ogierów z pewnością nie należy do łatwych. Przez sześć miesięcy w roku, od stycznia do czerwca pracownicy wraz z końmi przebywają na punktach kopulacyjnych, rozrzuconych po całej Wielkopolsce. Zdwojone go wysiłku wymaga także praca w pozostałych miesiącach, wtedy personel jest zmniejszony o urlopowiczów. A jednak fluktuacja wśród 125-osobowej załogi jest minimalna. W bieżącym roku dla przykładu, jubileusze od 25 do 50 lat pracy obchodzi siedmiu pracowników, za rok 25-lecie — siedemnastu członków załogi.

Nie odchodzą do innych, na wet lepiej płatnych zawodów. Przewodniczący Rady Zakładowej — Zenon Pawlak pracuje w PSO już kilkanaście lat — i jak sam mówi — nie zamieniłby pracy przy koniach na żadną inną. Wielu, jak na przykład koniusz Józef Paszcz, czy Józef Tubacki przeszło do pracy w stadzie po zakończeniu kariery sportowej w jeździectwie. Również emeryci nie przerywają kontaktu z zakładem, pomagając w miarę sił i możliwości na półetatach. Od nich to właśnie, z ustnych przekazów, dowiedziałem się najwięcej o

nowszej historii stada w Sierakowie.

Zawsze z końmi

W 1918 roku zaczęło się, jak to bywa, od przypadku. W związku z wybuchem Powstania Wielkopolskiego, niemieckie kierownictwo zamierzało ewakuować najcenniejsze ogiery, czemu sprzeciwiła się polska część załogi. Doszło do walk, do których przyłączyła się także okoliczna ludność. Niemców wypędzono, a Sieraków wraz z całą okolicą przyłączono do Rzeczypospolitej.

Również we wrześniu 1939 roku stado nie uniknęło wojennej poniewierki. Opowiada mi o tym bezpośredni uczestnik tych wydarzeń Roman Sroka, masztalerz pracujący w Sierakowie od 1928 roku.

Wtedy, w 1939 roku, stado dotarło aż do miejscowości Janówka za Kowlem. Choć cały kraj stał się łupem najeźdźcy, dyrekcja po wspólnej z pracownikami naradzie, zrezygnowała z zamiaru przedostania się do Rumunii. Wrócili, ale spieszeni — bez koni.

Później, w styczniu 1945 roku, tuż przed wyzwoleniem Wielkopolski, Niemcy raz jeszcze pognali stado, jego polscy pracownicy dotarli z końmi aż pod Hamburg, gdzie do czekali się wyzwolenia.

Najtrudniejsze jednak, jak mówi R. Sroka, było oczekiwanie na powrót. Długo czekali na rozstrzygnięcie tego, jaka część majątku wróci do Polski. Co niecierpliwi porzucił konie, usiłując na własną rękę wrócić do kraju. Reszta wraz z końmi i całym dobytkiem powróciła w sierpniu 1947 roku.

To co kiedyś było najcięższą próbą, po latach wydaje się epizodem zaledwie. I ta rozmowa wnet sprowadziła się do koni, a w tym każdy z moich interlokutorów może uchodzić za eksperta.

W hodowlanej czołówce

PSO Sieraków to kolebka hodowli konia wielkopolskiego, który w Polsce jest typem dominującym. Takie walory, jak pracowitość, posłuszeństwo, wytrzymałość czy odporność na choroby, zadecydowały o tym, że konie tej rasy na dają się nie tylko dla potrzeb rolnictwa, lecz także sportu i rekreacji. Te właśnie walory konia wielkopolskiego spowodowały, że kraj nasz stał się mekką kupców z całej Europy, przyjeżdżających do nas po wierzchowce. Dla każdego z nich Sieraków jest znaczącą na mapie Polski miejscowością.

Osiągnięcia hodowlane stawiają Sieraków wysoko wśród innych tego typu ośrodków. Takie ogiery, jak Topaz, Artus, Kiejstut, Awertin czy Hindus, dały liczące się w krajowej hodowli potomstwo. Imię na ich znane są tylko fachowcom i kibicom, nie dziwiącym się, że za konia można dostać równowartość niezłego samochodu.

Tylko niewielu wie, że jest to zasługa hodowców, pracy, która — w przypadku Sierakowa — trwa już 145 lat. I będzie trwała dłużej. Nic bowiem nie zapowiada zmirzchu konia, zmienia się jedynie sposób jego użytkowania.

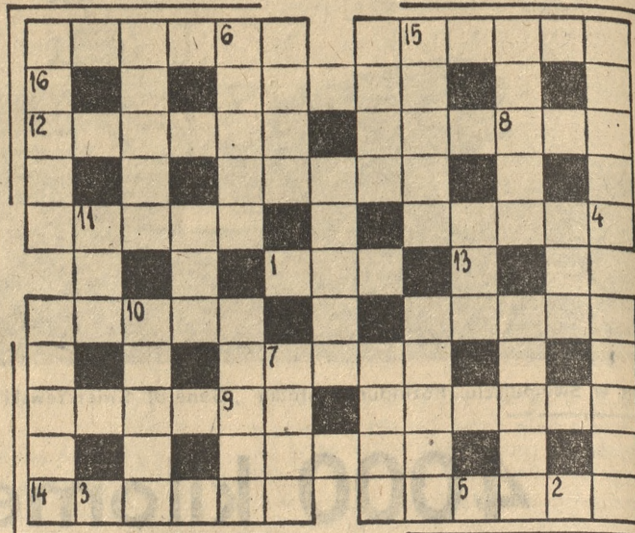
BOGDAN ZDANOWSKI

SOBOTA str. 7

GŁOS — 12/13/14 X 1974

Czwarte nakrycie

KRZYŻÓWKA NR 40



Wyrazy 6-literowe: AMBALA, CZUDRA, DAJANA, INDYGO, JARATA, NAJADA, PAMELA, ZELIWO.

Wyrazy 5-literowe: ADYGA, AGORA, ALGER, AMINA, ARA, ASTER, AWIZO, EDYKT, IRENA, IZARA, KORFU, LEMUR, MANAT, NORKA, ORAWA, TATAR, TRAWA, WAKAT, WALIA, WYJEC, ZUPAN.

Wyrazy 4-literowe: ANIN, EDEN, OMAR, SALA.

Wyrazy 3-literowe: KRA, OSA, RÓW, RYZ, WÓZ.

Litery z ponumerowanych krótkich uporządkowanych według szyfru utworzone hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4, 3-5-4-2-4, 6-7-3-3-7-9-10-11, 12-1-13-14-3, 7-15-16-9-10-16.

Ułożył: WLADYSŁAW FIRLIK

Rozwiązanie krzyżówki należy przesyłać pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-950 Poznań do dnia 17 bm. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Poziomo: szpara, skra Asan sol, chrzan, less, zet, bawarka, Ares, lan, worek, rumak, nic, mewa, szpaler, lep, amat rokoko, Robeson, star, satyra. Pionowo: szczaw, Saks, heroizm, parter, para, asz, sena tor, Raab, kil, Annau, ceras, war, rosa, solarum, kot, kler melony, skrawek, ansa, kapota.

Nagrody w postaci 50 zł bonów książkowych wylosowali: Jerzy Jeżewski, Trzemeszno ul. Kilińskiego 1; Gabriela Wiczorek Poznań, ul. Piaskowa 3; Zenon Urdajewicz, Poznań ul. Cłogowska 36. Nagrody wyślemy Poczta.

„Świetnie — Świetnie Jones” — został przywieziony do szpitala z tak groźnym zapaleniem płuc, że dyżurny lekarz — namięty gracz — wysyłał go — w roz-targnieniu machinalnie napisał cę fry 100, 40 i 10 na jego wykresie gorączki. Znaczyło to, że lekarz zakłada się 100 do 1, iż pacjent nie przetrzyma choroby, 40 do 1, iż umrze w ciągu tygodnia i 10 do 1, iż otrzyma nie małe odszkodowa nie chorobowe.

Nic więc dziwnego, że „Świetnie — Świetnie” załamał się, naciągając koc na głowę przeklinając los, który sprawił że akurat jemu dzie nemu z całego Newark musiało się to przydarzyć i że zemrze nie zdążywszy tego opowiedzieć na Broadwayu.

Pan Jones „Świetnie — Świetnie”, mały grubasek około czterdziestki, przewzisko swe zawdzięczał temu, iż zawsze odpowiada „Świetnie — Świetnie”, nawet, gdy rzeczywistość jawnie temu przeczy. Powodził mu się raczej źle niż dobrze, a zajmuje się pośrednictwem w zakładach wyścigowych. Przybył do Newark po nieważ polecono mu tu wściekłego gracza, fryzjera. Niestety, dżentelmen ten tydzień wcześniej poniósł ogromne straty w totaliza torze, wobec czego wizyta pana „Świetnie — Świetnie” tak go wzburzyła, że ścigał nieszczerzego grubaska z brzytwą w ręce przez nieomal pół miasta. W trakcie tej gonitwy lodowaty wiatr tak silnie wiał w spócone ze strachu plecy „Świetnie — Świetnie”, że nabawił się owego zapalenia płuc.

Lekarz przegrał zakład i „Świetnie — Świetnie” wygrzebał się jakoś. Miał jednak masę czasu do rozmyślań nad swoim życiem. Na sali leżało wie lu pacjentów. Wszystkich odwie dzali żony lub narzeczone. Tylko on był sam i to napelniało mu serce goryczą. W miarę zdrowie nia rósł mu apetyt, a z nim koszt ży bytu w szpitalu, co pogłębia ło jego depresję. Żeby się jakoś od tego oderwać, zachłannie po grążył się w lekturze gazet.

Zafrapowało go pewne ogłosze nie: „Bezdzietna wdowa w średnim wieku, czysta, pierwszorzędnie go tująca, właścicielka farmy, szuka dżentelmena — domatora, który nie koniecznie musi być namięt ny, byle umiał docenić ciepło, czułość i dobrodziejstwa ogniska domowego. Zgłoszenia...”

Romantyczne uczucia wtargnęły nagle w serce „Świetnie — Świe tnie”. Nigdy nie był żonaty i do tąd nie miał pojęcia, że małżeń stwo może być tak ponętne. Napisał do „Samotnego serca”, iż niewątpliwie potrafi docenić czu łość i ciepło, a zwłaszcza pierwszo rzędną kuchnię. Nie trwało to dłu go i już wdowa Crumb siedziała przy jego łóżu boleści. Była oso bą potężnej budowy — niczym dragon — nie wyglądała jednak najgorzej. Niepokojące tylko były jej bezbarwne oczy i surowo za cięte usta. Postawiła mu tyle py tań, co sędzia śledczy. Chciała wiedzieć ile ma pieniędzy, czy po siada krewnych, wcale nie wyda wała się rozczarowana, gdy za przeczył w jednym i w drugim wypadku.

No i pobrali się. „Świetnie — Świetnie” pojechał z nią na małą farmę położoną daleko od miasta, bez sąsiadów, telefonu i radia. Z istot żyjących były tam tylko: koń, dwie krowy i stary parobek imieniem Harley, brodaty, niezbyt rozgarnięty reumatyk.

Po przyjeździe wdowa natych miast zniknęła w kuchni. Po siłek, który podała przekroczył najśmielsze oczekiwania „Świe tnie — Świetnie”. Soczyste mięso, wspaniały sos, delikatne jarzyny,

pachnący tort jabłkowy — pycha, pycha! Harley jadł z nim, ale do czwartego nakrycia nie było gościa. Krzesło stało puste, choć na tym czwartym talerzu — co ze zdumieniem stwierdził „Świetnie — Świetnie” — znalazły się naj smaczniejsze kaski, które po obie dzie powędrowały do kubia. To samo powtórzyło się następnego dnia przy śniadaniu, obiedzie i ko lacji.

Czwarte nakrycie postawione — zawartość wyrzucono do kubia. Choć marnotrawstwo to denerwo wało „Świetnie — Świetnie”, wstrzymywał się od uwag, ponie waż bądź co bądź nie było źle być poślubionym przez tę wdowę. Nie była rozmowna toteż on starał się mówić jak najwięcej, ale prawie go nie słuchała. Parobkowi też rzadko musiał pomagać, co mu dogadzało — nie bardzo lubił pra cę fizyczną. Jedyną przykrość sta nowiło to, że wdowa chętnie sia dała mu na kolanach. Ale coż prze cież musiał dać z siebie.

Pewnego wieczoru — wiele mie sięcy po ślubie — wdowa siedząc mu na kolanach zapytała:

— „Świetnie — Świetnie” czy po myślałeś kiedyś o tym, że gdyby ci się coś przytrafiło, pozostala bym sama, opuszczona, bez gro sza zabezpieczenia?

— Masz rację — odrzekł — trze ba będzie pojechać do miasta i zo baczyć, czy nie uda się skądś wy trzasnąć trochę pieniędzy na ubez pieczenie.

— Ach, to zbyt ciężkie — powie działa wdowa — mogę zapłacić pierwszą ratę. Po cóż mamy się rozstawiać nawet na krótko.

Potem zmieniła temat, zajęła się kolacją i „Świetnie — Świetnie” za pomógł o ubezpieczeniu. Ale w kilka dni później zjawił się agent ubezpieczeniowy z lekarzem. „Świetnie — Świetnie” został ubez pieczony na 5000 dolarów. Gdyby śmierć nastąpiła wskutek wy padku — suma automatycznie pod nosiła się do 10 000 dolarów.

Minęło kilka miesięcy, życie na farmie toczyło się spo kojnie, w absolutnej harmonii z wdową i parobkiem, z wciąż jed nakowo smacznym jedzeniem. Tyl ko z zasnieniem bywały kłopoty, ponieważ wdowa Crumb czytywa ła w łóżku grube księgi. Księgi o spirytyzmie, które opisywały naj bardziej niezawodne sposoby na włączania kontaktów z osobami z zaświatów. „Świetnie — Świetnie” zajął kiedyś do jednej z tych ksiąg, ale lektura nie zaintereso wała go. W dalszym ciągu siady wał z wdową i Harleyem przy jed nym stole z niezajętym czwartym nakryciem, z którego potrawy we drowały do kubia. To marnotraw stwo grało mu na nerwach, toteż pewnego dnia zapytał starego Har leya, co to za historia z czwartym nakryciem.

— To dla Jacke.

— Dla jakiego Jacke?

— Nazwiska nie znam. Był jej trzecim, czy czwartym mężem i rzeczywiście go kochała, chociaż odkryła to dopiero po jego śmier ci. Tym nakryciem czci jego pa mięć.

— Co się stało z tym Jacke?

— Arsenik. Jacke zasnął w Pa nu dziesięć lat temu.

— A co się stało z pozostałymi mężami? Też pomarli?

— Tak — rzekł Harley — wszy cy odeszli tą samą drogą. Nr 2 — zatrucie dwutlenkiem węgla. W jego pokoju stał piec węglowy. Nr 3 powiesił się na drzwiach od stodoły. Potem był Jacke. Ale wdo wa nie użyje już nigdy arseniku. Zostawia ślady i jest zbyt ryzy kowny. Jacke jadł chętnie fasolę ze słoniną. Trucizna była w fasoli. Nie cierpiał długo. Nr 5 znalazł jadowitego pajaka w łóżku. Też nie męczył się długo.

„Świetnie — Świetnie” coraz bar dziej wpadał w zadumę.

A Harley gawędził dalej: — Nr 6 stracił belkę nad drzwiami i spa dył mu na głowę dwa centnary muru. Wspaniała robota. Musiała wymierzyć do milimetra.

— Ale dlaczego to robiła?

— Śmieszne pytanie. A dlaczego, myśli pan, w ogóle wychodzi za mąż? Z powodu ubezpieczeń, natu ralnie. Wdowa jest sprytna. Nu meru 5 nie ubezpieczyła. Żeby lu dzie nie mogli plotkować. Ciekaw ym, co ona obmyśliła dla pana?

Nad tym właśnie głowił się i sam „Świetnie — Świetnie”. Miał nadzieję, że nie będzie to ja dowity pajak, bo wstrętem napawały go pajaki. Nie bardzo też miał ochotę zejść z tego świata przy pomocy strzyka lub jakiegos ciężkiego przedmiotu spadającego na głowę.

Powiedział wdowie, że chce zro bić mały wypad do miasta, ale nie zgodziła się. Jakoby nie mogła żyć bez niego ani jednej chwili. „Świetnie — Świetnie” postanowił czekać okazji. Musi znaleźć jakiś sposób ucieczki z farmy i rozwie dzenia się z wdową. Niewesołe roz myślenia przerwało mu wezwanie na kolację. W międzyczasie zrobiło się ciemno. Wdowa postawiła lam pę na stole nakrytym, jak zwykle, na czterech osobę. Mimo że polana w kominku wesoło trzaskała, kole jnemu mężowi wdowy Crumb nie było lekko na duszy.

Gdy zajął miejsce przy stole za uważył, że nie ma Harleya. Zau ważył też, że tylko czwarte nakry,

cie zmarłego Jacke nie jest wy szczybione i w bliskości tego na krycia ustawione są koszyk z chle bem, maselniczka, solniczka, pieprz — wszystko w zasięgu ręki. „Świetnie — Świetnie” doszedł do wniosku, że to przesada tak dbać o wygodę nieboszczyka. Wdowa przyniosła z kuchni dwa talerze z żeberkami i kwaśną kapustą. Jed en postawiła przed „Świetnie — Świetnie”, drugi na miejscu nie boszczyka Jacke.

— Harley ma jeszcze robotę przy stole — powiedziała — później mu pomożesz, a teraz jedz, smaczne go. — I wróciła do kuchni. „Świe tnie — Świetnie” stwierdził, że ład niejsza porcja leży na talerzu Jac ke. Wściekły powiedział:

— Dobrze ci się powodzi, ty prze kłety draniu, zreszt i pijesz na mój koszt!

Mówił tak głośno, że wdowa usłyszała w kuchni. Wchodząc do pokoju z półmiskiem sałaty zapy tała zdziwiona:

— Z kim rozmawiasz?

Początkowo „Świetnie — Świetnie” miał zamiar zaprzeczyć, ale widok pięknych żeberk na talerzu Jacke wyprowadził go z równowagi:

— Z Jacke, naturalnie. Miły chłop. Nie wydaje się tylko, żeby miał apetyt. Nie smakuje ci, Jacke? Czemu, przecież te żeberka przyrządza się z wielką miłością.

Ta ironia powinna rozniewać wdowę Crumb. Nie przypusz czał jednak, że sprawa weźmie nieco inny obrót. Wdowa z pół miskiem w ręce gapiła się na miej sce Jacke z niezwykłym wyrazem twarzy.

— Może to bóle brzucha — po wiedziała dziwnym tonem. — Czy bardzo Ci boli, Jacke? Na miłość boską idź się położyć. — Podbie gła do pustego krzesła i wykonała ruch jakby usiłowała podnieść ciężkie ciało, stękając nawet z wy siłku. Potem wydała okrzyk i wy puściła półmisek.

— Choć do łóżka, błędny Jacke

— wołała. — Wiem, że to cię bar dzo boli...

Głos odmówił jej posłuszeństwa. Teraz mówiła szeptem.

— Widzę go, to Jacke. Widzę go dokładnie. O Jacke, tak mi przy kro, że cierpisz, zawsze tylko cie bie kochałam...

Potem zaczęła pisać, jęczeć, wreszcie krzycząc histerycznie po biegła do kuchni, a potem do sto doły. „Świetnie — Świetnie” słyszał jak wzywała Harleya przerażli wym głosem. Potem zaległa ponu ra cizna. „Świetnie — Świetnie” do szedł do wloosku, że najwyższy czas opuścić ten dom. Wyszedł do ogrodu, zobaczył blask latarni i Harleya. Kleczał on niedaleko sto doły i oświetlał taflę wody. Spojr zał zdziwiony na „Świetnie — Świetnie”:

— O, jesteś tu. Wdowa kazała mi odsłonić pokrywę starej studni. Myślałem, że ty już wleciałeś do niej, a tymczasem to ona tam wpadła. Tam jest głęboko i zimno, moja ty biedna dziewczyno...

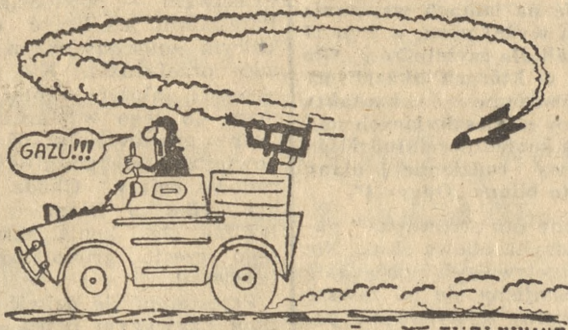
Harley zaczął płakać.

— Kocham ją — jęczał — ko cham ją tak bardzo. Byłem jej pierwszym mężem. Kazała mi się rozwieść, kiedy stwierdziła, że z powodu wady serca nie mogę być ubezpieczony... Jak to się stało, że ona wpadła do studni!...

„Świetnie — Świetnie” po sprze daży farmy wrócił na Broadway z ty siącem dolarów. Drugi tysiąc zo stał dla Harleyowi. Na zawsze skoń czył z wyścigami, przeznaczając pieniądze wyłącznie na jedzenie i ubranie. Niestety, nie wytrwał przy tym postanowieniu. Kiedy zo baczył w programie wyścigowym, że startuje koń o nazwie „Wywo ływacz duchów”, „Świetnie — Świe tnie” załamał się i postawił na niego cały swój kapitał. Oczywiście, przegrał. I znów powodził mu się raczej źle niż dobrze.

DARNON RUNYON

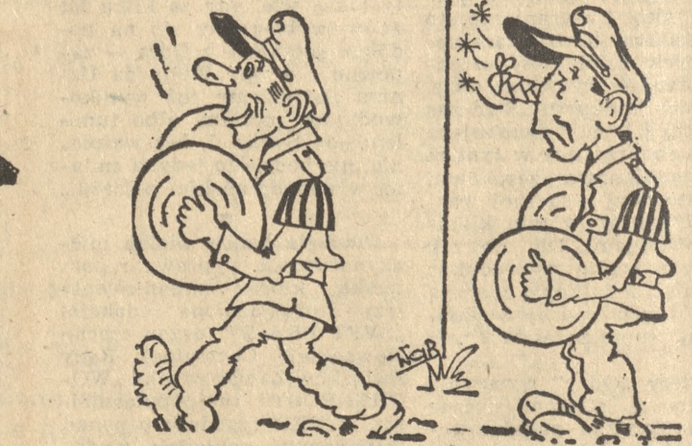
„Idzie drogą wojsko...”



— Kowalski znów wskoczył nie do tej studni, do której powi nien.



— Taka maszyna obiera tonę ziemniaków w ciągu godziny.



— Cześć. Dawnośmy się nie widzieli, ale nic się nie zmie niles.

— W piki trzeba było grać, w piki.



Popularny aktor i piosenkarz — Bogdan Łazuka w karykaturze Jana Molika.

PBP „ORBIS”

ZAPRASZA NA ATRAKCYJNE
9-dniowe wycieczki samolotowe

do EGIPITU.

Trasa: KAIR — ALEKSANDRIA.

Terminy imprez od:

- 11. XI 1974 roku,
- 12. XI 1974 roku,
- 26. XI 1974 roku,
- 3. XII 1974 roku,
- 10. XII 1974 roku.

Cena wycieczki: 13.300,— złotych.

W programie między innymi przewidziane:
Światło i Dźwięk w Kairze oraz wieczór
rozrywkowy w nocnym lokalu w Kairze.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyj-
muje placówki PBP „ORBIS” na terenie
m. Poznania i województwa poznańskiego.

6807-K1

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Po-
znaniu — w związku z uruchomieniem nowej
linii produkcyjnej — zatrudni zaraz z terenu
m. Poznania i p.c.w. poznańskiego następują-
cych pracowników:

- ślusarzy,
- tokarzy,
- robotników niewykwalifikowanych
mężczyzn i kobiety do prac produkcyj-
nych.

Wynagrodzenie wg zasad zgodnie z Układem
Zbiorowym dla Pracowników Przemysłu Che-
micznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ulica
Chlebowa nr 4/8.

6574-K1

Powiatowy Zarząd Gospodarki Wodnej i Mello-
racji w Środzie Wlkp., ul. Brodowska nr 36 —
przyjmie do pracy zaraz

pracownika na stanowisko techniczne.

Wymagane wykształcenie wyższe, względnie
średnie melioracyjne.

Warunki pracy, płacy i zakwaterowania do
omówienia na miejscu.

2532-K2

Dyrekcja Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Handlu Spożywczego - Zakład Obsługi Handlu
w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 46/50 —
zatrudni zaraz następujących pracowników:

- rewidentów - inwentaryzatorów,
- inwentaryzatorów,
- młodszych inwentaryzatorów — na staż
pracy,

wymagane wykształcenie średnie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
dział d/s pracowników w. wym. Zakładu —
przy ul. Czerwonej Armii nr 46/50, VI piętro
w gmachu „Centrum”.

6703-K1

Zakłady Automatyki Przemysłowej „MERA-
ZAP-MONT” w Ostrowie Wlkp. ul. Krotoszyń-
ska 30 zatrudni zaraz:

- kandydata na stanowisko kierownicze —
inżyniera budownictwa lądowego z upraw-
nieniami budowlanymi oraz 4-letnim sta-
żem pracy — w tym 1 rok przepracowany
na stanowisku kierowniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Oso-
bowy i Szkolenia Zawodowego „MERA-ZAP-
MONT” w Ostrowie Wlkp. ul. Krotoszyńska 35,
tel. 24-21, wewn. 207.

2550-K2

Ośrodek Remontowo - Budowlany Lasów Pań-
stwowych w Czerwonaku, telefon Poznań 542-57
przyjmie do pracy:

- technika budowlanego z uprawnieniami na
stanowisko kierownika budowy
- ekonomistę d/s planowania i organizacji mu-
rarzy
- robotników niewykwalifikowanych
- cieśli

Praca na terenie województwa poznańskiego.
Warunki pracy i płacy zgodnie z układem
zbiorowym pracy w budownictwie.

2542-K2

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w
Poznaniu zatrudni zaraz na terenie Poznania
i województwa poznańskiego następujących
pracowników:

- blacharzy - dekarzy
- cieśli
- kierowców z I i II kat. prawa jazdy
- murarzy
- monterów c.o. i wod.-kan.
- robotników niewykwalifikowanych
- spawaczy, ślusarzy
- zbrojarzy

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Zawodo-
wego PRK-10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26,
pokój nr 10.

6650-K1

UWAGA! MIESZKAŃCY WINOGRAD! WZSP - „DOM USŁUG”

zawiadamia, że z dniem 4. X 1974 r.
ulegi zmianie numer telefonu

Osiedlowego Ośrodka
Usług Bytowych w Poznaniu
Osiedle Przyjaźni, blok 3, kl. F1

z 572-11, wewn. 701
na numer 690-676.

Jednocześnie informuje, że Ośrodek czynny
jest w godz. od 14-17, w soboty od 14-16.

6812-K1

Praca • Nauka

Ucznia i rencistę na pol-
etatu przyjmie. Stolarnia,
Przebił, Wawrzyniaka
15

4361g

Cukiernika zatrudni. Wa-
runki do uzgodnienia.
Miejscowość letniskowa.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43451g.

Przyjmie dozorstwo może
być z paleniem. Warunek
mieszkanie. Poznań, Gro-
dziska 91 m. 2.

4358g

Spawacza z uprawnieniami
na spawanie elektrycz-
ne przyjmie — może być
emeryt. Warsztat mecha-
niczny, Poznań, Dąbrow-
skiego 175.

4368g

Tokarza oraz ucznia do
warsztatu ślusarskiego —
przyjmie. Buchwald, Po-
znań, ul. Nałkowskiej 15.

4330g

Przyjmie pomoc domową 2
razy w tygodniu. Swojska
3 przy Pięknej — Jeżyce.

4332g

Przyjmie opiekunkę do
dwójki 6-letnich dzieci na
Ratajach. Informacji u-
dzieli Nad Potokiem 13 m.
9.

4342g

Ślusarz-spawacz oraz pra-
cownik fizyczny potrzeb-
ni. Poznań, Zeromskiego
7.

4342g

Murarza, pomocników —
przyjmie, praca stała. Zgło-
szenia tel: 448-01.

4329g

Krawca lub krawcową
na stałe zatrudni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43164g.

Elektryka zaraz przyjmie.
Smiełowska 28.

4313g

Potrzebna opiekunka do
dzieci (3 lata i pół roku).
Warunki dobre. Poznań,
Os. Przyjaźni 11c m. 23.

42267g

Przyjmie samodzielną go-
spodę do domu lekarza.
Warunki bardzo dobre.
Trybunalska 3 — Grun-
wald.

4312g

Pani do sprzątnięcia 2-3
godz. dziennie potrzebna.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43121g.

43121g

Bony PeKaO kupię tel.
69-03-85.

43453g

Kupię przyczepę campin-
gowa N 126 Romi Fiata
500 do naprawy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43303g.

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43316g.

Kupię obraz stary nawet
uszkodzony, lustro w o-
zdobnej ramie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43366g.

Kupię pręty lub rurki wi-
nidurkowe (1000 szt.) di-
4 m Ø 20-25 mm. Oferty
(podać cenę). Kalisz 4.
skrytka pocztowa 46.

43405g

Kupię bony PeKaO. Tel.
715-32.

43255g

Kupię bony PeKaO. Tel.
411-984 po godz. 16.

43041g

Bony PeKaO kupię. Tel.
659-89.

43082g

Kupię meble segmentowe.
Tel. 690-507.

43008g

Pianino sprzedam. Rataj-
czaka 26 m. 86.

42915g

Maszyny do szycia elek-
tryczne przemysłowe kom-
pletne na chodzie — steb-
nówka, dziurkarka, dwu-
igłowa oraz krajarka ta-
niogłowa sprzedam. Poznań,
ul. Woźna 10, Spółdzielnia
Zgoda w godz. 7-13.

43609g

Sprzedam garaż blaszany.
tel. 725-72 po 16.00.

43608g

Sprzedam garaż blaszany
składany. Ratajczaka 17
m. 16 godz. 15-18.

43582g

Cięty mahoń krzaki sprze-
daje. Bogucin koło Poz-
nania, Wrzosa 47.

43580g

Sprzedam rozrzutnik do
obornika jednoosiowy
Ogładać Żerków, ul. Ko-
lejowa 3a pow. Jarocin.

43463g

Sprzedam dużą palmę
Pheniks, Antoni Ludwi-
czak. Poznań, ul. Hoża 7
(Jeżyce).

43320g

Przyjmę popołudniami
prace w zakładzie fotogra-
ficznym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42828g.

No sprzedania 3 angielskie
kufry dla podróżnych
100x50x50. Plac Wielko-
polski 1 m. 74 w godz.
15-17.

43335g

Sprzedam tuje nagrobko-
we. Ul. Skarbka 41.

43345g

Sprzedam kożuch damski
— nowy, rozmiar 1.65. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43354g.

Gabinet dentystyczny —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43359g.

Sprzedam nowe, 4 fotele
klubowe, futro damskie
beż, łapki karakułowe,
pianino. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43367g.

Sprzedam tanio peruki.
duży wybór. Tel. 508-42.

43373g

Kożuch męski sprzedam.
Osiedle Wielkiego Paź-
dzielnika 9 m. 160, godz.
17-20.

43125g

Sprzedam MZ 250/2 Tro-
phy. Poznań, Korczaka 9.
Świerczewo.

43185g

Sprzedam owczarka nie-
mieckiego 9-miesięcznego
z rodowodem. Tel. 514-28.

43168g

Sprzedam futro karakułowe
na średnią figurę. Tel. 671-659.

43165g

Sprzedam asparagus sie-
dlomiesieczny oraz choi-
nki z bryła ziemi. wyso-
kość 0.80-1.20 m. Poznań,
ul. Głęboka 4.

43156g

Siatkę podtylnąw poleca
ca wtywnia. Czerwonej
Armii 27.

43150g

Sprzedam skordeony Welt
meister. Słowackiego 26a
m. 5.

43090g

Sprzedam MZ ES 250/1 z
przyczepką „Pannonia”
lub osobno. Ceglarek, Po-
znań, Skarszewska 9 —
Smochowice.

43097g

Sprzedam karabin kapi-
szonowy I pol. XIX w.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43098g.

Sprzedam nowe radio, ma-
gnetonem kasetowym,
stereo przenośne „Panoso-
nic” — cena 16.000 zł. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43107g.

Sprzedam kożuch damski
6500 zł. Romiński, Cicha
17.

43116g

Futro czarne łapki kara-
kułowe, nowe oraz nowy
kożuch męski — sprze-
dam. Poznań, Jerzego 15b
m. 8.

43055g

Owczarki niemieckie, ro-
dowodem ostrego psa z
rodowodem sprzedam. Po-
znań, Opalenicka 62.

43043g

Samochody

Moskwicz 408 rok produk-
cji 1968 stan dobry sprze-
dam. Osiedle Rzeczypos-
politej 10 m. 6 godz. 16-17

43587g

Sprzedam Wolę Gaz 21
po kapitalnym remoncie.
Baran Czesław, Gąsiorow-
skich 12 m. 18, tel. 645-83.

43629g

Sprzedam samochód marki
Pick-up Grodzisk Wlkp.
Plac Powstańców Wielko-
polskich 15.

43632g

Skoda S 100 rok 1971 za-
mienie na nowego Fiata
126p z dopłatą. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43634g.

Sprzedam samochód marki
Pick-up Grodzisk Wlkp.
Plac Powstańców Wielko-
polskich 15.

43632g

Z dniem 1 października 1974 r.

Poznański
Kombinat Budowy Domów
Przedsiębiorstwo w Budowie

PRZEKSZTAŁCONE ZOSTAŁO

w przedsiębiorstwo o nazwie:

POZNAŃSKI
KOMBINAT BUDOWLANY

z siedzibą w Poznaniu,

ul. Szarych Szeregów 23,

nr kodu poczt. 60-462,

telefon 690-115 do 119, telex 0412362.

6802-K1

Przetargi

Powiatowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-
munalnej i Mieszkaniowej w Kościanie, ulica
Bączkowskiego nr 6 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie remontu kapitalnego studni głębi-
nowej w zakładzie w Śmiglu.

Termin wykonania w/w robót do 30 listo-
pada 1974 roku.

Dokumentacja na w/w roboty jest do wglądu
w Dziale Gł. Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-
orstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopi-
sem „Przetarg” — należy kierować pod adresem
przedsiębiorstwa do dnia 15. X 1974 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu
16. X 1974 r. o godz. 10 w siedzibie przedsię-
biorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego ofe-
renta lub unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyny.

2562-K2

Rzemieślniczy Dom Towarowy w Poznaniu -
Spółka z o.o., ul. Marchlewskiego nr 108/112 —
ogłasza

PRZETARG na roboty wykończeniowe w
obiekcie przy ul. Kościelnej nar. Poznań-
skiej.

W ramach prac objętych przetargiem prze-
widuje się wykonanie następujących robót:

- tynki wewnętrzne,
- posadzki i podłogi,
- ślusarsko - kowalskie,
- stolarki okiennej i drzwiowej,
- malarskie,
- szklarskie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi-
orstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztyorys do wglądu w biurze RDT, ulica
Marchlewskiego 108/112, gdzie należy składać
oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od
daty ukazania się ogłoszenia.

6732-K1

Fiata 850 sprzedam tel.

43382g

Fiata lub Wartburga po
małym przebiegu może
być po wypadku spiesznie
kupię. Poznań, Wielka 17
m. 12, Tatales.

43488g

Zaporożec, 1974 rok, sprze-
dam lub zamienię na Fia-
ta (może być po wypad-
ku). Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43489g.

Kupię Starę nawet do re-
montu. Stawomir Miku-
licz, Poznań — Zieleniec,
ul. Strzałowska 33.

43483g

Sprzedam Skodę 1000 MB
tel. 522-76 w godz. 16-18.

43619g

Zaporożca po małym prze-
biegu sprzedam tel. 673-413

43614g

Sprzedam Syrenę 103, ce-
na 25.000, Poznań, ul. Ry-
sia 6.

43605g

Sprzedam karoserie Fiata
125 do lakierowania. Ki-
lińskiego 4 m. 17.

43603g

Sprzedam Mercedes V 170
rocznik 1937 na chodzie.
Osiedle Przyjaźni bl. 4
m. 58 Winogrady.

43602g

Sprzedam Volkswagena
Variant 1600 (Combi). Mo-
del 1968. Idealny dla ogro-
dnictwa. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43364g

43057g

Sprzedam okazjynie Ci-

troen BL 11. Ogładać nie-
działa 14-16 petla auto

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE poszukuje pokoi 1- i 2-osobowych

na okres od 1 do 2 lat.

Oferty kierować do RSW „Prasa”,
ul. Grunwaldzka 19 dla 6708-K1.

Pracownicy poszukiwani

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Gdańsku zatrudni zaraz pracowników fizycznych na budowie Rafinerii Gdańsk w zawodach:

■ spawaczy elektrycznych z uprawnieniami co najmniej II stopnia do prac przy rurociągach paliwowych

■ monterów instalacji technologicznych, centralnego ogrzew., wod.-kan. i gaz. wskazane posiadanie uprawnień spawalniczych stopnia podstaw.

■ monterów izolacji termicznych — (izolacje) oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie monterów.

Praca w systemie akordowym plus premia, ponadto przewidziane są premie godatkowe, pozostałe warunki pracy wynikają z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Dla zamieszkujących przedsiębiorstwo zapewnia kwatery prywatne, jeden dzień w miesiącu wolny na odwiedzenie rodziny. Koszty z tytułu przejazdu do rodziny pokrywa przedsiębiorstwo.

Pracownik zgłaszający się do przedsiębiorstwa na podstawie niniejszego ogłoszenia korzysta z praw pracownika zwierzbanego, w przypadku podjęcia pracy otrzymuje zwrot kosztów przejazdu do przedsiębiorstwa i dietę w wysokości 40 zł. Zgłaszający się do pracy winien mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej i przedłożyć: wystawiony dowód osobisty, książkę ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami, książkę wojskową, świadectwo pracy oraz dokumenty stwierdzające zawód (książka spawacza, książka czeladnicza lub świadectwo ZSZ).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, Plac i Szkolenia GPI Przemysłowych, niezależnie dla zainteresowanych odpowiedzi udzielamy na piśmie. Kandydaci do pracy winni zgłaszać się lub zapytać na piśmie kierować pod adres:

Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych
Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia
GDAŃSK, ul. Na Piaskach 10
(obok Dużego Młyna)

2572-K2

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarskiego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 zatrudnią zaraz:

- piekarzy
- cukierników
- murarzy do naprawy pieców piekarskich
- palaczy
- elektryków z grupą bhp
- kobiety niekwalifikowane na pełny etat, oraz na niepełny wymiar godzin, w czwartki i piątki każdego tygodnia w godzinach popołudniowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, (barak 18/19 pokój 10). 6749-K1

Biuro Zbytu Mebli w Poznaniu, ul. Szanieckiej 10 zatrudni natychmiast:

▲ St. Inspektora — z-cę Kierownika Działu Bilansowania i Analizy Rynku. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, dwa lata praktyki oraz znajomość zagadnień zw. z badaniami rynku.

▲ St. Magazyniera do Działu Wystaw i Reklam. Wymagane wykształcenie średn. ogólne lub zawodowe i dwa lata praktyki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w BZM Poznań, ul. Szanieckiej 10, codziennie od godz. 7—14. 6702-K1

Akademia Rolnicza w Poznaniu, Rolniczy Zakład Doświadczalny Przybroda, pow. Poznań, poczta Rokietnica — zatrudni

kwalifikowanych pracowników do obory wydobywczej (dół mechaniczny).

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy, stacja kolejowa na miejscu. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie zapewnione.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji prosimy kierować pod w. wym. adresem. 2552-K2

Samochody

Sprzedam Fiata 124 Sport r. 1970, biały. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45163g.

Sprzedam Syrenę 102 przebieg 103 blacharka, lekier nowe. Poznań, Piaskowa, ul. Umiełow- ska 49. 43017g

Wartburga 353 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43158g

Sprzedam Volkswagena 1600 combi — nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43101g.

Sprzedam samochód Warszawa Combi, Poznań, Ju gosławiańska 79 po godz. 19. 43015g

P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych Oddział w Poznaniu,

ul. Wrocławska nr 13

ZAWIADAMIAJĄ UPRZEJMIE, ŻE
z dniem 10 października br. następuje
zmiana numeru centrali telefonicznej
z numeru 502-72

NA NUMER 561-28.

6852-K1

Korzystnie sprzedam Warszawę M-20. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43172g.

Sprzedam Syrenę 104 Koło, Broniewskiego 21 m. 29. 43039g

Sprzedam Wolgę. Informacje po godz. 16, Szamarskiego 63 m. 3. Gierczak Wacław. 43040g

Sprzedam Warszawę górną, nożownicą w dobrym stanie. Poznań, Świerczewskiego 124b m. 7. 43044g

Sprzedam Skodę Spartak (Skodę) po remoncie. Cena do uzgodnienia. Adres: Poznań, Grochowska 49a m. 40. 43062g

Sprzedam Warszawę 223 górną, nożownicą w bardzo dobrym stanie. Poznań, Os. Piastowskie 62 m. 61. 43069g

Sprzedam Syrenę 104 stan bardzo dobry, ul. Drobna 3 (warsztat). 43096g

Sprzedam Trabantę 601, tel. 673-494. 43106g

Kupię przyczepę campingową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42997g

Sprzedam Moskwicę 407, po kapitalnym remoncie. Lubeckiego 1 po 16. 43308g

Sprzedam Żukę. Zbigniew Konieczny. Witobiel koło Stęszewa. 43318g

Sprzedam samochód osobowy Warszawa typ M-20, w dobrym stanie. Antoni Ludwiczak, Poznań, ul. Hoża 7 (Jeżyce). 43319g

Samochód Wartburg 353 sprzedam. Tel. 430-09. 43334g

Willisa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43360g.

Fiat 850 — sprzedam. Poznań, ul. Szamotulska 75 m. 3. Zgłoszenia od poniedziałku. 43362g

Tanio sprzedam Syrenę 103. Tel. 67-10-76, godz. 16—19. 43363g

Sprzedam samochód ma- lotrażowy marki Mini Morris 840 combi. Poznań, ul. Wawrzyniaka 3 m. 22. 43728g

Syrenę fabrycznie nową sprzedam. Tel. 459-25. 43754g

Sprzedam Fiata 125p - 1500 nowy lub zamienie na starszego Fiata 125. Warszawa 223, Moskiewska, Skodę, Wartburga. Długa 4 m. 1. od 15—18. 43715g

Sprzedam Syrenę 105, pre- mia PKO. Tel. 67-55-61. 43752g

Okazyjnie sprzedam Warszawa 204. Zdzisław Hausa. Szamotuliv, ul. Kazimierza Wielkiego 24. 43749g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH

Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu, plac Wolności nr 5

telefon 590-54

PROWADZI:

◆ I — kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich, zakładach pracy i w Studium Języków Obcych dla Dorosłych;

◆ II — kursy rytmiki — w przedszkolach;

◆ III — dwuletnie kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego — dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych;

◆ IV — trzyletnie kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych i rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zapotrzebowania zakładów pracy na kursy języków obcych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznych egzaminów z zakresu programu liceum ogólnokształcącego — przyjmują codziennie:

— sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności nr 5, telefon 590-54, w godz. od 8—15 (w soboty od 8—13);

— w każdym powiatowym mieście — Powiatowe Rady Zakładowe Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zgłoszenia do Studium Języków Obcych dla Dorosłych — przyjmują

sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92, telefon 610-37, w godz. od 10—15 codziennie, oraz we wtorki i soboty od godz. 16—18.

Zajęcia w Studium Języków Obcych dla Dorosłych (dotyczy Niedzielnego Studium Języków Obcych) — rozpoczną się w sobotę, dnia 14 września br. o godz. 16.30 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska nr 92.

5755-K1

Pracująca poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43599g.

Oddam nieumeblowany pokój na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43460g.

Mieszkanie co najmniej dwupokojowe spiesznie kupię ewentualnie odnajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43340g.

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43349g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Polska 12. 43435g

Toruń M-2 spółdzielcze, komfort, balkon, telefon zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43253g

Przyjmę panią na pokój. Stanisława 44 (Winłary). 43220g

Kolobrzeg — mieszkanie M-5 komfort zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Informacje Mirosława Boruszk, Poznań, ul. Jeżycka 41 m. 7. 43178g

Kupię mieszkanie dwupokojowe w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43018g.

Ucznia technik — na wspólny pokój przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43691g.

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43591g.

Sprzedam parcelę 1000 m² ul. Budziszynska (Grunwald). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43482g

Ostrów Wlkp. Sprzedam działkę budowlaną, Bartkowska, Sieraków, tel. 32 po godz. 20. 43450g

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

ODDZIAŁ W POZNANIU

OFERUJE PT KLIENTOM

CREMPLINĘ

po nowych korzystnych cenach.

Zapraszamy do placówek „PEWEX”-u

na terenie Poznania i województwa poznańskiego:

- | | |
|----------------|-------------------------------------|
| ◆ Poznań | — Wielka 21 |
| ◆ Gniezno | — Mielżyńskiego 14 (PDT, VIII ptr.) |
| ◆ Kalisz | — Warszawska 8 |
| ◆ Kępno | — 3 Maja nr 21 |
| ◆ Koło | — Wiosny Ludów 14 |
| ◆ Konin | — Nowowarszawska 3 |
| ◆ Leszno | — 20-lecia PRL |
| ◆ Ostrów Wlkp. | — Dworcowa 1 |
| ◆ Piła | — Zwycięstwa 1 |
| ◆ Września | — Królowej Jadwigi 6 |
| | — M. Buczka 34 |
| | — Obrońców Stalingradu 30 |

Sprzedaż za waluty wymienialne oraz bony
towarowe Banku PeKaO SA.

ŻYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW!

6511-K1

Sprzedam Skodę S 100 — rok 1971. Nekla, powiat Września, tel. 866. 43698g

Autobus 33-osobowy m-ki Fiat 309, rok budowy 1960. — Cena do uzgodnienia. Sprzeda Oddział PTTK-HCP, tel. 33-38-51. 6837-K-

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Poznaniu, 48 metrów, dwa umeblowane pokoje, ciemna kuchnia. Oglądać platek po południu. Niestachowska 52 m. 80. 2567K2

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piec 72 m² na 2 pokoje, c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43436g.

Mgr inż. na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego przy starszej spokojnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43262g.

Katowice — dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze 54 m² zamienię na podobne w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43239g.

M-3 spółdzielcze, Rataje, komfortowe, telefon zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43126g.

Kupię lub wynajmę pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43127g.

Małżeństwo studenckie bez dzieci poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42909g.

Pracujący pan poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43688g.

Sprzedam gospodarstwo rolno-hodowlane zbioru z 8 ha woda, kanalizacja, żywy i martwy inwentarz, 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43171g.

Oborniki Wlkp. sprzedam dom jednorodzinny, wolny z zabudowaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43160g.

Ogrodnictwo 2 ha na 1000 m² szklarni ogrzewczych dom w budowie na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43136g.

RESTAURACJA „INTERMOTEL” w Przeźmierowie

(przedłużenie ul. Dąbrowskiego, trasa E-9)

ZAPRASZA NA SMACZNE

śniadania, obiady i kolacje.

DANCINGI

we wtorki, czwartki, soboty i niedziele
w godzinach od 18—23.

Organizujemy
przyjęcia okolicznościowe, wesela.

40388g

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA BLACHARSKO - INSTALACYJNA

Poznań, ul. Wierzbowa nr 3/4

WYDZIERŻAWI, WZGL. ZAKUPI
DLA CELÓW SKŁADOWYCH:

MAGAZYN KRYTY

o pow. do 150 m², wzgl. plac o pow.
do 2.000 m² z dogodnym wjazdem
dla transportu samochodowego.

Reflektujemy na obiekty w promieniu
od 10—15 km od naszej siedziby.
Propozycje należy składać do Spółdzielni,
adres jak wyżej.

6022-K1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO

w Poznaniu ul. Kolejowa nr 57

telefon 620-61

POSZUKUJE LOKALI:

na cele biurowe o powierzchni ca 500 m²,
na cele magazynowe o pow. ca 100—400 m²
wraz z przyległym placem o pow. 800—1000
m² w obrębie m. Poznania, na okres 3 lat.

Oferty prosimy kierować
pod wskazanym adresem.

Blizszych informacji udzieli Dz. Post. Rozw.
i Inwestycji — pokój 9, telefon wewn. 10.
6290-K1

SZPITAL

Poznań, ul. Garbary nr 13/15, tel. 519-48

WEZMIE W DZIERŻAWĘ

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

około 80 m²,
na terenie miasta Poznania.

6202-K1

śp.

PRZEPISUJEMY NA MASZYNIE, POWIELAMY, STENOGRAFUJEMY

NARADY, WALNE ZEBRANIA

Stowarzyszenie

Stenografów i Maszynistek w Polsce

PUNKT USŁUGOWY

Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-33.

38611g

Sprzedam parter domu

trzy pokoje, ogród, cena
95 tys. Dąbrowskiego. Wia-
runek dwupokojowe miesz-
kanie. Grochowska 93
m. 4. 42908g

Sprzedam parcelę w Poz-
naniu ul. Stenczna, wia-
domość tel. 673-101 po go-
dzinie 17. 43152g

Sprzedam część willi przy
ul. Kasprzaka z ogrodem,
garażem, wolne 2 pokoje,
kuchnia, łazienka 66 m²
do zamiany potrzebne M-2
Winogradach I, II, III pię-
tro. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43037g.

Sprzedam parcelę budowl-
aną. Informacje Luboń,
ul. Poniatowskiego 33.
43096g

Sprzedam willę 4 pokoje
wolne, ogród, Solacz w
rozliczeniu chętnie miesz-
kanie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43024g

Dom czteropokojowy sprze-
dam. Poznań — Antoni-
nek, Sędziwoja 41, Szy-
diowski. 42996g

Kupię działkę nad jezio-
rem blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43317g.

Puszczykowo sprzedam lub
zamienię dom jednorod-
zinny cały wolny na po-
dobny w Poznaniu. Waru-
nek mieszkanie do zamia-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43356g.

Wydzierżawię 1 ha ziemi.
Informacji udziela od 19,
Poznań, Gnieźnińska 31
m. 2. 43397g

Domek 3-pokojowy sprze-
dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43426g

Kupię działkę budowlaną
pod dom bliźniaczy na Wi-
nogradach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43434g.

Sprzedam działkę pod bu-
dowę przy szosie w Bier-
natach przy Kórniku.
Henryk Antekowiak, Bo-
zydar, 63-021, Śnieciska
pow. Środa Wlkp. 43272g

Sprzedam 2-piętrowy dom
60 km od Poznania, mia-
sto przemysłowe po sprze-
dazy wolne mieszkanie 3
pokoje, kuchnia, łazienka
ca 100 m² etażowe c.o.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43217g

Zguby • Różne

8. K. 1974, godz. 7.15 — m.
przystanku autobusowego
ul. Wolnica, zostawione
teodolit — skrzynka popła-
ta. Uczciwego znalazcę
proszę o zwrot za wyne-
grodeniem. Adres: Wro-
niecka 17 a m. 8. 43714g

Parowe czyszczenie pła-
tów, szycie korder, Poz-
nań, Szwarczka 11, Oś-
ciele Warszawskie. 43571g

Jeżeli masz jakiegokol-
wiek kłopoty z włosami zgło-
szyć do gabinetu kosme-
tycznego w Poznaniu, ul.
620-72. 43094g

Garaż wydzierżawię lub
kupię na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43339g.

Garaż murowany z przy-
działu ul. Kochanowskie-
go zamienię bliżej ul. Be-
tanickiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43358g.

Posiadam samochód do-
stawczy marki Ford-Tir-
sit, kryty, nośność 1 t.
Oczekuję propozycji. Tel.
67-17-75 po godz. 17. 43244g

Potrzebny garaż najcheń-
niej w dzielnicy Włocław-
ki. Tel. 333-738 (po 16.00). 43180g

Zakład fryzjerski damski
z powodu choroby wy-
dzierżawię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43390g.

Kapelusze, berety, czapki
zimowe damskie w naj-
nowszych fasonach oraz
usługi polecamy. Pracowni-
ca, Głogowska 32 drugie
piętro. 43062g

Kto wybuduje domek na-
jodroczniejszy, Wiliński, Tel.
rcwo Podgórze, tel. 12. 43081g

Poszukuje współnika z go-
tówką lub sprzedam za-
kład gastronomiczny w
Świnoujściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43762g

Matrymonialne

Rozwiedziony, lat 30, po-
zna w celu matrymonial-
nym miła, kulturalna do-
matorke. Chętnie z pro-
wincji. Pożądane wykształ-
cenie średnie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 1

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO
w Poznaniu
O G Ł A S Z A
NABÓR DO SŁUŻBY W MO.
Kandydaci powinni mieć wykształcenie zawodowe oraz odbytą służbę wojskową.
W ciągu pierwszych dwóch lat służby otrzymują uposażenie, zakwaterowanie oraz bezpłatne wyżywienie. W tym okresie będą mieli możliwość ukończenia szkoły pod-officerskiej i kontynuowania nauki w szkole średniej.
Bliższych informacji udziela Wydział Kadr KW MO oraz Komendy Powiatowe Milicji Obywatelskiej.
6409-K1

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „LUMET” w Poznaniu ul. Smoluchowskiego 13/15 — ogłasza
PRZETARG na wykonanie następujących prac:
— instalacji wyciągowej
— instalacji ogrzewczej
w pomieszczeniach lakierni:
Szczegółowych informacji i wglądu do kosztorysu udzieli dział techniczny Spółdzielni.
Termin wykonania prac IV kwartał 1974 r.
Oferty należy składać w dziale technicznym Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta.
6758-K1



W jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
dodatkowe szanse dla grających: premie na czterech i trzytych końcówkach banderoli.
6825-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych budynku czasowego znajdującego się nad Jez. Dymaczewskim k. Poznania. Łączna powierzchnia elewacji ok. 800 m².
Bliższych informacji udzieli S. S. Inwestycji, pokój nr 105, tel. 66-00-41 wewn. 134.
Termin wykonania robót do uzgodnienia.
Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Pisemne oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod w. w. adresem.
Zamawiający zastrzega sobie prawo do wyboru oferenta bez podania przyczyny. 6861-K1

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-branżowych w Obornikach Wlkp., ul. Sądowa 7 zatrudni zaraz

kierownika działu budowlanego.

Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w budownictwie.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny oraz Dział Kadr Spółdzielni przy ul. Sądowej 7, nr. telefonów: 306, 377, 408.
2540-K2

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni:
— kierownika korekty z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką,
— korektorkę z wyższym lub średnim wykształceniem, na pół etatu w godzinach od 14—17.30.
Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16. 119-B

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obu-wiem w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- sprzedawców — wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe plus praktyka i znajomość branży obuwicznej;
 - instruktora praktycznej nauki zawodu sprzedawcy — wykształcenie średnie pedagogiczne, ekonomiczne plus praktyka.
- Wynagrodzenie wg Taryfikatora Kwalifikacyjnego Prac. Handlu Wewn. i Usług z czerwca 1974 roku.
Informacji udzieli Dział Kadr WPHOb. w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, pokój nr 3. 6882-K1

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu, ul. Michała 43, tel. 754-11 zatrudnią zaraz następujących pracowników:
ekonomistów z wyższym wykształceniem i praktyką w przemyśle, na stanowiska samodzielnych ekonomistów w Dziale Ekonomicznym i Dziale Zatrudnienia i Płac.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 6844-K1

Zakład Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 (wejście z ul. Danielaka) — zatrudni zaraz na stałe
palacza c.o.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — telefon 620-31, wewn. 95.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 6439-K1

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” w Poznaniu, ul. Komandoria 5
PRZYJMA W DZIERŻAWĘ
na okres 2 lat
TEREN OPARKANIONY
o równej nawierzchni, o powierzchni od 0,3—1 ha na terenie m. Poznania lub okolicy posiadającej utwardzoną drogę dojazdową — z przeznaczeniem na składowisko skrzyń.
Oferty
prosimy kierować pod w. wym. adresem.
6049-K1

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne Telekom-Teletra Poznań, ul. Bułgarska 67/73 — zatrudnią możliwie zaraz:

- ekonomistę (średnie lub wyższe wykształcenie na stanowisko inspektora rewizji gospodarczej w pionie głównego księgowego. Wymagana znajomość całokształtu działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, oraz
- oficera pożarnictwa na stanowisko inspektora d/s ochrony p. poż. i
- podofficera pożarnictwa na stanowisko konserwatora sprzętu p. poż.

Warunki pracy i płacy do omówienia, telefon 67-10-72 lub 67-32-01 wewn. 135. 6729-K1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jeżyce” zatrudni:

- palaczy
- pomocników palaczy

Warunki umowy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni przy ul. Roosevelta 1. 6857-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca, prowadząca dom (osoby dorosłe), gotująca. Zgłoszenia: Promienista 38. 43908g

Potrzebna gospośnia samodzielna z referencjami na stałe do 5-osobowej rodziny w Warszawie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Działowa 14 m. 41, tel. 566-85. 43843g

Opiekunkę dochodzącą do dwójki małych dzieci — przyjmujemy zaraz. Taczanowskiego 19 m. 4. 43739g

Sprzedaż

Automatyczną kamerę japońską 8-mm z kasetami sprzedam — cena 13.000 zł. Tel. 562-49 wieczorem. 42751gpr.

Samochody

Sprzedam Skodę 100 L w idealnym stanie. Telefon 406-12 od godz. 17—19. 43876g

Nieruchomości

Natychmiast kupię część willi, mieszkanie — do 300.000.— W rozliczeniu może być domek letniskowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43786g.

Matrymonialne

Na Bal Zapoznawczy — sobota, 19 października — zaprasza wszystkich samotnych — Biuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 9. Zaproszenia w Biurze. 41608g

Dnia 9 października 1974 roku zmarł nasz pracownik — jubilat pracy zawodowej

SYLWESTER KANIKOWSKI

zecer
odznaczony Medalem 30-lecia PRL

W Zmarłym żegnamy z żalem prawego człowieka i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

pracownicy, Samorząd Robotniczy,
Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 października 1974 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim. 6867-K1

Dnia 9 października 1974 r. zmarł nasz nieodżałowanej pamięci dyrektor Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej

doc. dr hab.

MIECZYSLAW FRĄCKOWIAK

Pamięć o Nim na zawsze pozostanie wśród nas.

Pani prof. dr. hab. Danucie Frąckowiak i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają

pracownicy
Instytutu Fizyki
Politechniki Poznańskiej.

6885-K1

Dnia 9 października 1974 r. po krótkiej chorobie zmarł

mgr STEFAN SMOLARZ

były długoletni inspektor szkolny w Gnieźnie, zasłużony dla rozwoju oświaty na Ziemi Gnieźnieńskiej, wieloletni przewodniczący Zarządu Powiatowego w Gnieźnie. Za swą wieloletnią działalność odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za rozwój województwa poznańskiego, Złotą Odznaką Honorową za rozwój województwa poznańskiego, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza TPD oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Urząd Miasta i Powiatu w Gnieźnie
Wydział Oświaty i Wychowania,
Powiatowa Rada ZNP
w imieniu nauczycielstwa
miasta i powiatu Gnieźno
Zarząd Powiatowy TPD w Gnieźnie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie. 6877-K1

Dnia 9 października 1974 r. zmarła nasza była pracownica

HELENA FILIPCZUK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 października 1974 r. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy”
w Poznaniu.

6884-K1

Dnia 10 października 1974 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 51

WŁADYSŁAW ANISZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
żona z synami i rodziną

43909g

Dnia 10 października 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 52 lat nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, babcia

ZOFIA WYPYCH

z domu Felerska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, Świerczewskiego 13 m. 5. 43970g

W dniu 9 października 1974 roku zmarł

CZESŁAW ZIELIŃSKI

emerytowany pracownik C. S. O.
Zakładu Budownictwa Szklarniowego
i Urzędzeń Ogrodniczych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 12 października br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy.

43872g

W dniu 9 października 1974 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

STEFAN SMOLARZ

długoletni inspektor szkolny
w Gnieźnie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie,

o czym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnuczką

6876-K1

W dniu 9 października 1974 roku zmarł

docent dr habil.

Mieczysław Florian FRĄCKOWIAK

dyrektor Instytutu Fizyki
Politechniki Poznańskiej,
nauczyciel akademicki uczelni Poznania i Torunia, członek Rady Naukowej Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw.

Zmarły swoją wielką wiedzą i doświadczeniem aktywnie służył naszej placówce i jej Radzie Naukowej, zawsze oddany sprawie rozwoju przemysłu chemicznych źródeł prądu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Naukowa i Dyrekcja
Centralnego Laboratorium Akumulatorów
i Ogniw w Poznaniu.

43901g

W dniu 9 października 1974 roku zginął tragicznie pracownik naszego Przedsiębiorstwa

BOLESŁAW BENTKOWSKI

W Zmarłym straciliśmy dobrego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. — sobota o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Rada Robotnicza — współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Remontowo-Budowlanego nr 1
w Poznaniu, ul. Bema 3 b.

6930-K1

† Dnia 10 października 1974 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja ukochana siostra, szwagierka i ciocia

MARIA KĘSA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
siostra, brat z żoną i rodzina

43954g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

KLARA KOSMOWSKA

z domu Kuchcińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 16 z domu żałoby.

W smutku pogrążona
rodzina

43965g

† Dnia 10 października 1974 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 80 nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

ZOFIA GOŁĘBIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Saperska 43 m. 2. 43931g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1974 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 46, śp.

JERZY WOJKIEWICZ

rolnik

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, dnia 13 bm. o godz. 13, po czym pogrzeb o godz. 13.30 na cmentarzu na Starołęce.

Pozostają w smutku

żona z synami, matka i rodzina

Poznań, Nowosądecka 5. 43918g

Dnia 10 października 1974 roku zmarł

WŁADYSŁAW ANISZKIEWICZ

lat 51,

długoletni, zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi medalami bojowymi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 października 1974 r. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa
współpracownicy
Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego
w Zielonej Górze.

6929-K1

† Dnia 11 października 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, śp.

ANTONINA MATELA

z domu Tomczak

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 13 bm. o godz. 12.45 w kościele św. Antoniego na Starołęce.

Strapiiony

MAŻ

Ul. Rozwadowska 58. 43955g

Krewnym, Duchowieństwu, Przyjaciołom, Znajomym, za pomoc, współczucie i udział w pogrzebie, śp.

LUDWIKA GIERDAŁSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z synami, matka i siostra

43676g

J. E. Księdzu Biskupowi Franciszkowi Jedwabskiemu, wszystkim Przewielebnym Księżom, Siostram Zakonnym, Krewnym, Przyjaciołom, Uczniom, Znajomym, Parafianom kościoła M. B. Bolesnej w Poznaniu i Parafianom rydzyskim za udział w pogrzebie, śp.

ks. LUCJANA LUBIŃSKIEGO

za odprawione msze św., modlitwy, wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i za wszelką życzliwość okazaną w tych bolesnych chwilach

SZCZERE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

Rydzyńska. 43480g

Październik	Eustachego, Maksymiliana
Sobota	Edwarda, Teofila
Niedziela	Bernarda, Kaliksta
Poniedziałek	Święta: 5.59—16.53

TEATRY

W POZNANIU

SOBOTA I NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcin) sobota — g. 10 i 17 „Tygrysek”. Scena Młodych: g. 19 „Sobowót” i „Akcja Węga”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

SOBOTA

KALISZ: „Balladyna”.

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Igraszki z diabłem”.
KALISZ: „Motyle sa wolne” (premera).

PONIEDZIAŁEK

KALISZ: „Balladyna”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK

CHODZIEĆ Ceramik: sob. nieczynne, niedz. i poniedz. „Zawieszeni na drzewie”; Noted: „Sutjeska”.
CZARNKÓW: „Francuski łącznik”, poniedz. „Faraon”.
GNIEZNO Lech: „Potop” cz. I; Polonia: „Potop” cz. I.
GOSTYN: „Chłopi”, poniedz. nieczynne.
JAROCIN: „Układ” i „Helga”.
KALISZ Kosmos: „Szpital”; Oaza: „Potop” cz. II; Stylowe: „Potop” cz. II.
KEPNO: „Tak tu cicho o zmierzchu”, poniedz. nieczynne.
KŁODAWA: „Potop” cz. I.
KOŁO: „Po drugiej stronie stoła”, poniedz. nieczynne.
KONIN Centrum: sob. i niedz. „Haiti — wyspa przeklęta” i „Potop”, poniedz. „Potop” cz. II; Górnik: „Potop” cz. II.
KOŚCIAN: sob., niedz., poniedz. „Nie ma mocnych”, poniedz. „Faraon”.
KROTOSZYN: „Iluminacje”, poniedz. nieczynne.
KRZYŻ: „Mania wielkości”, poniedz. nieczynne.
KORNIK: „Ocalenie” i „Winnetou i Apanaczi”, poniedz. nieczynne.
LESZNO: „Potop” cz. II.
MIEDZYSZCZÓD: „Nie będę cię kochał”, poniedz. „Wilk morski” i „Zemsta wilka morskiego”.
NOWY TOMYSL: „Sybiraczka”, poniedz. nieczynne.
OBORNIKI: „Niebieskie jak Moze Czarna”.
OSTRÓW ROKA: „Potop” cz. I; Słońce: „Potop” cz. I.
OSTRZESZCZÓW: „Doktor Popaul”, poniedz. nieczynne.
PIŁA Iskra: „Potop” cz. I; Korale: „Potop” cz. I; Sokół: sob. i niedz. „Pojedynk rewolwerowców”, niedz. „Zuzanna i zaczarowany nierzeciel”.
PIESZEW Hel: „Zapis zbrodni”, poniedz. nieczynne.
RAWICZ: „Siódma kula”, poniedz. nieczynne.
ROGOŹNO: „Król Dzikiego Zachodu”, poniedz. nieczynne.
RYCHTAŁ: „Zazdrość i medycyna”, poniedz. nieczynne.
SŁUPCA: „Śmiałość”, poniedz. nieczynne.
SREM Klubowe: „Taśmy prawdy”, poniedz. nieczynne; Słonko: „Na krańcu świata”; „Dowódca to dził podwodnej”, poniedz. „Szantaż”.
SRÓDA: „Łobuz”, poniedz. nieczynne.
SZAMOTUŁY: „Kiedy legendy umierają”.
TRZCIANKA: „Goracy śniegi”, poniedz. nieczynne.
TURKÓW: „Potop” cz. II.
WĄGROWIEC: „Ciemna rzeka”, poniedz. nieczynne.
WOLSZTYN: „Węgorz za 300 mi. lona”, poniedz. nieczynne.
WRZESNIA: „Wspaniałe słowo wolności”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Windsor — miasteczko zamków”.
CYRK „BUDAPEST” (ul. Mostowa) — sob. i niedz. g. 15 i 19, poniedz. g. 19.

KONCERTY

SOBOTA

AULA UAM — g. 17 — II koncert „Pro Sinfonika” i stonnia, Poznański Chór Chłopców, dyrygent — Jerzy Kurczewski, g. 19.30 Gościnny występ Chóru Polskiego Radia i Telewizji z Wrocławia — dyrygent — Stanisław Krukowski.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muz. instrumentalnej; 9.05

Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) „Muzyka opowiada”; 9.25 Mel. rozrywkowe; 9.30 Moskwa z melodia i piosenką; 9.45 „Orkiestra wojskowa” i inne piosenki żołnierskie; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Na przykład Józef” fragm. 6 pow.; 10.40 Irena Santor i jej piosenki; 11.1 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Sobotni konc. cho pinowski; 12.10 Muzyka; 12.25 Spie wa Andreas Holm; 12.40 Konc. ży czeń; 13.10 Mel. lud. z Rzeszowskiej; 13.30 Rep. z VI Festiwalu Re prezentacyjnej Ork. WP w Świe radowie Zdroju; 14.10 Poetycki konc. ży czeń; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Kolobrzesckie wspomnienia; 15.05 Listy z Polski; 15.15 Teatr PR — Studio Współczesne — „Od lot”; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Reprezentacyjna Ork. Wojska Polskiego; 19.45 Z księgarskich wtyrny; 20 Program z dwanikiem; 21.05 Z płyty Arta Garfunkla; 21.50 Mini recital Włodzimierz Nahornego; 22.15 Przeboje grupy „2+1”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dysko teka; 0.05 Kalendarz Kultury Pol skiej; 0.10 Program nocny z Bia lewostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 Sorawie codziennie; 8.55 Muz. spod strzechy — region śląski; 9 Chór PR i TV w Krakowie; 9.20 Bezpłeczeństwo na jezdnii zależy od nas samych; 9.30 Jazz; 9.40 Paul Dessau — II symfonia; 10 Teatr PR — „Jedna wojenna noc” — słuch.; 11 Dla kl. VII (hi storia); „Książka Józef i jego żołnierze” rep.; 11.35 Rodzice a dzie ci; 11.40 Mel. śląskie; 12.05 Proza literacka; 12.30 Czas dojrzałości gospodarzy; 13 Dla kl. II i IV (jęz. polski); Błektne naciórki” słuch.; 13.20 Jazz; 13.35 Święty od fizyle rów” fragm. opow. K. Lubelczyka; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Gwinea; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki „Droga do Polski”; 14.35 P. Czajkowski; 14.45 Rep. literacki „Jezioro labezie”; 15 Program dla dzie ci; 15.10 Chłopców; 15.40 Jazz; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Czata” — magazyn wojskowy Studio Młodych; 17.25 „Poznań li teracki” — felieton; 17.35 Rep. dźwiękowy; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiola tarna czyli przewodnik popular no-naukowy; 19 B. Smetana — Poe mat symfoniczny „Tabor” z cyk lu: „Moja Ojczyzna”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej pły ty; 21 Wesoły kramik; 21.15 A. Schoenberg — 5 utworów op. 23 na fortepian; 21.55 Z albumu ko lekcjonera muzyki; 22.30 Zespół „Dziwłatka”; 23 Giovanni Pierluigi da Palestrina — Msza „Assumpta est Maria”; 23.35 Co sły chać w świecie; 23.40 Karl Ditters von Dittersdorf: Koncert A-dur na harfe i orkiestrę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej Demis Roussos; 9 „Czwartki pani Julii” odc. 8 pow.; 9.10 Festiwal festiwal; 9.20 Kolo brzeg; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Inter radio — magazyn muzyczny; 10.15 U źródeł jazzu; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — 19 odc. pow.; 11.50 Mikrocitral T. Woźni ka; 12.10 Kwadrans dla zespołu Puhdys; 12.25 Za kierownicą; 13 Odpoczywamy na własnej antenie — magazyn; 15.10 — Piosenki z róż nych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 „Zimowa bajka” gra ja Skaldowie; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Czwartki pani Julii” odc. 19 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Mu zykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny de tekst; 19.15 Książka tygodnia — U. Włodarczyk; „Nowe ciępienia młodego W.”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Korowód tan.; 20.50 „Na pewno tak” słuch.; 21.05 Aktual ności nie tylko muzyczne; 21.50 Opera — K. M. Wehnera „Oberon”; 22.08 Spiewa — Roberta Flacka; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Czar ny general”; 22.45 Na estradzie W. Miwnarski; 23 Karnawał dzia dowski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Dionne Warwick; 23.50 Gra Ork. Syda Lawrence’a.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Ra dioowy Teatr dla Dzieci Młodzieży „Dokąd płyną obłoki” — słuch.; 10.25 Lista przebojów; 11 Przeboje mistrzów — Francis Polenne; 11.30 Studio S-13. Transm. łaczeniowe; z Finałów mistrzostw świata w za pasach, międzynarod. meczu bok serskiego Polska — USA, nacieka kowych spotkań niłkarskich o mistrz. I ligi; 13.30 Wizerunki lu dzi myślicy; 14 Recital z pauza — E. Demarczyk; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — Ewa Demarczyk; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. ży czeń; 16.05 Teatr PR — „Gwiazda” — słuch.; 16.45 „Graj graczy”; 17.15 Niedzielną spotkania Studio Młodych; 18.08 3xR — Radiowa Rewia Przyrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o srocie; 20 Dyskusja na temat międzynarodowe; 20.15 Poezja śpiewana; 20.40 Z teatralnego afisza; 21 Wieczór z onetkami; 21.30 „Radiovarieté”; 22.30 Rewia niosenek; 23.05 Ogólno polskie wiadom. sport.; 23.20 Tań cymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program noc ny z Kiele.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Felieton li teracki; 7.45 W rannych panto flach; 8.25 „Zawsze w niedziele” — fel. literacki; 8.35 Public. mię dzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Spawa. dżw. z me

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: 7.35 Felieton li teracki; 7.45 W rannych panto flach; 8.25 „Zawsze w niedziele” — fel. literacki; 8.35 Public. mię dzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Spawa. dżw. z me

Udane wakacje spółdzielców

Działwa i młodzież dawno powróciły do szkolnych ław, wielu dorosłych zapomniąc już o niedawnych urlopach. Ale w szeregu instytucji dopiero teraz podsumowuje się wyniki kolonii i wczasów letnich. Podobnie uczyniono niedawno w poznańskim Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Czy minione wakacje były udane?

Wstępna ocena pozwala twierdzić, że odpowiedzi na postawione pytanie. Z kolonii letnich, obozów i tzw. małych wczasów skorzystało 4510 dzie ci pracowników spółdzielni pracy. Spośród dorosłych natomiast 7649 osób przebywało w różnych rejonach woj. poznańskiego i kraju na wczasa ch w ośrodkach WZSP. Po nadto na wczasy sanatoryjne i lecznicze wysłano lub wysła się jeszcze 1048 spółdzielców.

Wzrosła w tym roku nieco — w porównaniu z planowaną — liczba dzieci wysyłanych na kolonie i obozy, a to dzięki zwiększeniu liczby turnusów. Tak zatem, w stosunku do liczb dzieci uprawnionych do korzysztania z akcji kolonijnej, z dobrodziejstw wypoczynku let niego skorzystało 56 procent uprawnionych.

Lato dla nich zapisało się dobrze w pamięci, choć nie w każdym jego okresie dopisywała pogoda. Udały się kolonie m. in. dlatego, że: sprawnie przeprowadzono przewóz na kolonie środkami PKP i PKS (zanotowano za ledwie dwa przypadki uchybień od zało żonego programu), organizowa no „kolonistom” i obozowiczom atrakcyjne gry i zabawy oraz spot kania z ciekawymi ludźmi, odbywały się ogniska, zawo dy sportowe itp. Jedną z grup, li czącą 20 dzieci miała wakacje szczególnie atrakcyjne. W ramach akcji wymiennej bawiła ona w NRD.

Dorośli spółdzielcy z Poznań skiego przebywali w pięciu za kładowych ośrodkach wczaso

wych, należących do placówek podległych WZSP, a także w trzech miejscowościach, w których zorganizowano wczasy w kwaterach prywatnych. Ogółem w akcji wczasowej własną bazę spółdzielczą wyko rzystano w sezonie prawie w 100 procentach. Niestety, notuje się jeszcze niechęć do korzystania z dobrodziejstw wakacyjnych w pierwszym turnusie czerwca i września (choć w tym roku ten ostat ni z wymienionych miesięcy był ładny).

Spółdzielcze wczasy dla wielu wypadły w tym roku lepiej niż poprzednie, m. in. dzięki oddaniu do użytku spółdzielczego sanato rium w Swinoujściu, przekazaniu drugiej świetlicy w ośrodku we Władysławowie, wykończeniu trzech dalszych pawilonów miesz kalnych w Mierzynie k. Między chodu (uzyskano dodatkowo 15 pokoi) oraz całkowitej naprawie domków campingowych w Karp nikach.

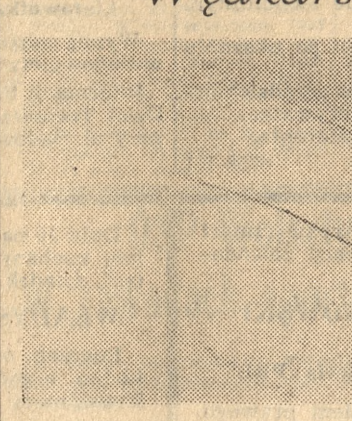
Ale nie zabrakło i manka mentów. Oto np. meldunki z kolonii młodzieżowych dono szą o niewłaściwym zachowa niu się niektórych uczestni ków (sygnalizowano też przy padki nadużywania alkoholu), o niszczeniu sprzętu i urzą dzeń ośrodków kolonijnych, o niedoskonałości niektórych przewodników PTTK, którym zlecano prowadzenie wwcie czek. Nadal też natrafia WZSP na kłopoty w angażowaniu wychowawców i kierowników kolonii oraz obozów, a także personelu gospodarczego (brak

kwifikowanej kadry). Nato miast w zakresie wczasów, no tuje się kłopoty z wykonaniem zamierzeń remontowych. Przed siębiorstwa remontowe i bu dowlane mają tyle zleceń, że od mawiają przyjęcia dalszych. A często wykonanie szeregu prac w terminie jest warun kiem także terminowego otwarcia ośrodka wczasowego. Wszystko wskazuje jednak na to, iż po tegorocznym lecie zostaną wysunięte odpowied nie wnioski, by uniknąć kło potów, jakie wystąpiły w tym roku.

Uwaga konsument!

W kolejną wolną od pra cy sobotę, to jest 12 paź dzielnika, placówki han dlo we, usługowe i gastro nomiczne czynne będą jak w minione wolne soboty.

Wędkarskie pasje



Nad Małą
Fot. — K. Przychodźki

zu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Ile tchu w płucach — w ze społach beatowych; 16 Pod dach m. Paryża; 16.30 Ile tchu w plu czech — w zespołach jazzowych; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Czwartki pani Julii” — odc. 21; 17.15 Kier masz płyt; 17.40 „Miłość maryna rza Kamińskiego” — rep.; 18 Mu zykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Piosenki rodzin ny Pospepszyński; 19 Pow. w wyd. dżw.: „Czarny general”; 19.35 Mu zyczna pocztą UKF; 20 „Ostatni pejzaż” — rep.; 20.15 „Tygiel” — gra zespołu Booker T. and The M.G.s.; 20.25 Nie czytałicie — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinie; 21.05 Opera tygodnia; 22.08 Spiewa Charlie Rich; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Karnawał dzia dowski; 23.05 Collegium Musicum; Glenn Gould gra suity klawesynowe Haendla; 23.50 Na dobranoc śpiewa Andrzej Dabrow ski.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra Ork. Beta Radia w Łosku; 8.35 Mi 74; 8.45 Polska muzyka ludowa w opr. artyst.; 9 Dla kl. V i VI (wych. muzyczne); 9.25 Opolskie promozje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Kariera” — fragm. pow.; 10.20 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 10.40 „Ród znad Łódki”; 11 Dla kl. VIII (historia); „Szkoła dla wszystkich” — mon taż historyczno-literacki; 11.20 J. F. Haendel — Sonata A-dur op. 1 nr 3; 11.35 Postęp. dom. nowoczes ność — poradę praktyczne dla kobiet; 11.45 Pieśni i tańce beskidzkie; 12.30 Czas dojrzałości gospo darzy; 13 OIRT: „Czas biochemicz ny” — autor prof. dr Josef Kostir (CSRS); 13.20 Jazz; 13.35 „Opo wieść belferska” — fragm. książ ki K. Tatar; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Finlandia; 14 Wieści lepiej, taniej; 14.15 O prze budowie przemysłu dziewiarskie go; 14.35 Arie z oper polskich i rosyjskich; 15 Program dla dzie ci i chłopców; 15.40 Audycja folklorystyczna: „Wesele Borv ny”; 16 Czy znasz swoje prawa?; 17.20 „Antena młodych” — maga zyn dla młodzieży; 17.45 Poie dzielnie remanent sportowe; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert ży czeń; 18.40 Alfabet Pol ski — Łódzkie; 19 Zwierzenia wie czorne — A. Sroga; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze Leona Pa sternaka; 19.40 Konc. symf. z na grań WOSPR i TV pod dyr. J. Semkowa; 21.55 Teatr PR: „Bou bourouche”; 22.35 Dziela K. Pen dereckiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Motety Jacoba Gal lusa — śpiewa Chór Radia i Tele wizji w Lublinie.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w niedzielę Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyka zegarownia; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Piosenki z Son Remo; 9 „Czwartki pani Ju lii” — odc. 20; 9.10 Nicola Pagan ini — Wielka Sonata A-dur na gitarę i skrzypce; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Z kompozytorskiej teki K. Sadowskiego; 10.10 Przypomi namy Zespół The Paul Butter field Blues Band; 10.35 Mieskim okiem — magazyn; 11.40 „Kroni ka wypadków miłosnych” odc. 20; 11.50 Mikrocitral Gal Costy; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczeciń skiej antenie; 15.10 W kręgu jaz

ci — Teleranek — Z księgi za dów — TV Klub Śmiałych — G leria — Na drodze do Wielki Przetęczy — film z s. Bella i Bastian; 10.20 — Antena — infor macje o programach radiowy TV; 10.40 — „Porwany za młodość”, fab. film prod. NRD; 12.25 — Dni nik (kolor); 12.45 — Ludzie na wsi; 13 — Studio Henryka Pa cha (kolor); 13.45 — Lekture Pa cha — Magazyn aktualn. wyda ny 14 — Piórkiem i węgiem; 14.15 — Dla dzieci — Bromba i imi.; 14.25 — Tekst i reż. M. Woityszko (kolo r); 14.55 — Nie tylko dla pań; 15.15 — Wielka Gra — teleturystyka (kolo r); 16.15 — Losowanie Toto-Lotki; 16.30 — Mecz bokserki Polska — US 18.20 — Tele-Echo (kolor); 18.35 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 19 — Dzień Nauzyciela — konc. udziałem zespołów dziecięcych młodzieżowych; 21.30 — Z cyk lu „Najwspanialszy dzień życia” film TVP pt. „Strzał” — reż. Szwajtko (kolor); 22.10 — Infor macyjny Magazyn Sportowy (kolo r); 23 — Dziennik (kolor).

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 6.55 — TTR — Język polski I. 45 Eliza Orzeszkowa — „Nowele”; 7.25 — TTR — Hodowla zwierząt I. 41 — Ważniejsze choroby zakaźne gospo darskich — w zwierząt gospo darskich — (powt. — Poznań); 7.55 — TTR — Matematyka I. 25 — Iloraz różnicowy; 8.25 — TTR — Uprawa roślin I. 17 — Obornik; 9 — „Po zwólcie startować” — fab. film radz.; 10.30 — Z cyklu „Raz, dwa, lewa” — wspaniałe piosenki żoł nierskie; 11.10 — Dla szkół — Geo grafia kl. VIII — Algieria; 11.40 — Utwory Fryderyka Chopina gra Regina Smendzianka (kolor); 12 — Uroczysta zmiana warty (kolor); 12.40 — Parada Orkiestr Wojsko wych — VI Festiwal Orkiestr Wojs kowych w Świeradowie Zdroju (fragment koncertu); 13.20 — „Por tret wojska” (kolor); 13.45 — Pio senki w mundurze — scen. R. Czubaczewski reż. J. Woźniak. Wyko nawcy Zespół Estradowy Marynar ki Wojennej „Flotilla”; 14.20 — Program I proponuje; 14.35 — Prze gląd Poloniny — public. międzyna rodowa (kolor); 15.05 — Żołnier skie dni — film dok.; 16 — Dla dzieci — „Sobótka”; 16.25 — Dla młodzieży — Turniej Sprawnych; 17.10 — „Dziękczynna na miotle” — fab. film CSRS (kolor); 18.30 — Pegaz — Magazyn aktualności kul turalnych (kolor); 19.20 — Debra no i Monitor (kolor); 20.20 — „Kwiaty dla Kolobrzegu” — kon cert estradowy (fragm. — kolor); 21.50 — „Hombre” — fab. film prod. USA (kolor); 23.35 — Dzien nik (kolor); 23.55 Wiadom. sport. i Kronika Mistrzostw Świata w pasach (kolor).

PROGRAM II: 16.30 — Estrada poetycka — „Wiersze polskie”; 17 — Transm. z Mistrzostw Świata w zapasach w stylu klasycznym (ko lor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — Najle szy program tygodnia — Gielda staroci — rep. Ryszarda Danielew skiego; 20.55 — Dziękujemy — pro gram filmowo-estradowy poświę czony budowlanym; 21.50 — 24 go dziny (kolor); 22 — Wieczór autor ski z Karolem Maleczyńskim.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.30 — TTR — Matematyka I. 25 — Iloraz różnicowy; 7 — TTR — Upra wa roślin — I. 17 — Obornik; 7.30 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — Przyto minamy, radzimy; 8.25 — Bieg po zdrowie; 8.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla dzie

Z Kalisza

10 lat Dostrzegali

Astronomicznej

Przed kilku dniami odby się w Kaliszu uroczysta poświęcona X-leciu istnie nia Dostrzegalni Astronomicznej działającej przy Kaliskim Muzeum Kultury. Sesji tej nada nieczywiście odświętny cha rakter, czego wyrazem było wygłoszenie kilku referatów w tym wykładu docenta dra Konrada Rudnickiego temat „Czy istnieją gromy galaktyk”.

Warto dodać, że kierow ckiem Dostrzegalni Astronomicznej Kaliskiego Domu Kultury jest inż. Janusz Kazimierzski, zajmujący się tą dziedzi ną nauki od wielu lat i leg nujący się niebagatelnym robkiem z zakresu astron omii.

(Wz)



Nad Małą
Fot. — K. Przychodźki